



Z miłości  
do klasyków  
Dorośli, ustatkowali się,  
zaczęli spełniać  
marzenia o...  
dorosłych samochodach

MAGAZYN • STRONY 4-5

PIĄTEK-NIEDZIELA  
8-10 PAŹDZIERNIKA  
2021

Redaktor wydania:  
**Dominik Smaga**  
Cena 3,50 zł  
(w tym 8% VAT)  
Rok XXVII Nr 196 (7161)  
ISSN 2353-6926  
NR INDEKSU 348325

## Lublin spieszy z pomocą imigrantom

**MOBILIZACJA** Z magazynu na lubelskich Bursakach wysłano już ponad setkę pakietów ratunkowych dla imigrantów z polsko-białoruskiej granicy. W każdym pakiecie jest ciepła odzież, woda i żywność. W pomoc włączają się też władze Lublina, które chcą wesprzeć finansowo jedną z przygranicznych gmin



Agnieszka Dybek

Od tygodni dostarczamy do lasów jedzenie, ubrania i pomoc prawną. Kiedy spotykamy uchodźców, słuchamy ich historii i tłumaczymy im ich sytuację. Wielu z nich nie wie, gdzie jest i jakie ma prawa – mówią nam aktywiści z Grupy Granica.

### Razem jest łatwiej

Grupę tworzy kilkanaście organizacji działających na rzecz uchodźców i migrantów w Polsce. Jedną z nich jest lubelskie stowarzyszenie Homo Faber, które we wrześniu zbierało rzeczy dla imigrantów i dostarczało je pod strefę stanu wyjątkowego. Teraz połączyło siły z Polskim Czerwonym Krzyżem.

– Oni wzięli na siebie całą logistykę. To specjaliści od pomocy humanitarnej, mają zaplecze techniczne, transport i ludzi – mówi Marta Sienkiewicz z Homo Faber. – Dzięki temu możemy się zająć pomocą prawną i wspieraniem wolontariuszy w terenie przygranicznym.

### Lublin szykuje paczki

W magazynie PCK na lubelskich Bursakach kompletowane są zestawy wsparcia

przekazywane potem imigrantom.

– Ciepła kurtka, czapka, bielizna, coś chroniącego od deszczu. To zawiera każdy pakiet. Oprócz tego robimy drugi, z żywnością, której nie trzeba podgrzewać i ma długi termin przydatności – wyjaśnia Maciej Budka, dyrektor lubelskiego oddziału PCK.

### Pracy jest dużo

– To żmudna i rutynowa praca – przyznaje Piotr Pokorny, szef grupy pomocy humanitarnej PCK w Lublinie. – Naszym zadaniem jest posortowanie rzeczy, które osobiście dostarczają pomagający albo przywożą kurierzy i listonosze. Segregujemy je według stanu zużycia i czystości. Dostajemy ubrania wymagające prania, ale są też czyste i zupełnie nowe. Potem rozkładamy je według rozmiarów, dalej na te, które trafią do pakietów oraz przeznaczonych do ośrodków dla uchodźców. Przykładowo, grubych dresów chłonących wodę nie przekazemy dla kogoś narażonego na deszcz.

– W jeden dzień średnio przygotowujemy około 40 pakietów pomocowych, które jadą do lokalnych punktów dystrybucji – dodaje Pokorny.

W magazynie PCK przy ul. Bursaki potrzeba odzieży, żywności oraz rąk do pomocy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

### Pomoc trafia na granicę

Jak wygląda dystrybucja paczek? – Rozmawiamy z parafiami i strażakami ochotnikami, żeby także do nich trafiły pakiety przygotowywane w naszym magazynie. Współpracujemy z wieloma organizacjami, takimi jak Homo Faber czy Medycy na Granicy, które działają na terenie objętym stanem wyjątkowym. Szykujemy kolejne paczki, zapotrzebowanie jest ogromne – dodaje Budka. Kierowany przez niego oddział PCK zorganizował lokalne punkty dystrybucji przy granicy terytorium objętego stanem wyjątkowym: w Białej Podlaskiej, Radzynie Podlaskim, Włodawskie biuro działa na terenie strefy.

Akcja pomocowa coraz bardziej się rozkręca. – W środę pracowaliśmy w magazynie ponad osiem godzin, w piętnaście osób, bo była spora partia rzeczy. Nawet na kwadrans przed zamknięciem przyjechali ludzie, żeby zostawić plecak pełen nowych skarpet – mówi Pokorny. Spodziewa się, że w przyszłym tygodniu ciężkiej pracy będzie jeszcze

więcej. – Dlatego potrzebujemy wolontariuszy.

### Jak można pomóc

Organizatorzy akcji pomocy czekają na żywność niewymagającą obróbki termicznej i mającą długi termin przydatności do spożycia. – Bierzemy pod uwagę aspekt religijny, dlatego apelujemy o konserwy rybne i drobiowe – zastrzega dyrektor Budka. Apeluje też o środki czystości, kosmetyki, ciepłą odzież w dobrym stanie, odzież dziecięcą, buty, koce, śpiwory i karimaty.

W Lublinie Centrum Logistyczne PCK znajduje się przy ul. Bursaki 17. Dary przyjmowane są tu od poniedziałku do piątku między godz. 8 a 15. Przez całą dobę można przynieść pomoc do kontenera ustawionego przed bramą. Więcej informacji znajduje się na profilach FB Homo Faber, Grupa Granica, PCK Lublin oraz na stronach pck.lublin.pl

Ilu imigrantów przebywa na granicy? – Chyba nikt tego nie wie – przyznaje Marta Sienkiewicz. – Czasami trzy dni nic i nagle telefon: spotkaliśmy grupę uchodźców, co mamy zrobić? Tylko w ostatni weekend było 28 zgłoszeń o 143 osobach wymagających pomocy. Najmłodsza z nich miała kilka miesięcy.

### PREZYDENT MIASTA OFERUJE PIENIĄDZ

Prezydent Lublina chce wesprzeć finansowo punkt pomocy w podlaskiej gminie Michałowo. Decyzja w tej sprawie będzie należeć do Rady Miasta i zapadnie na jej najbliższym posiedzeniu zaplanowanym na 21 października.

„Punkt Pomocy Osobom Potrzebującym” uruchomiono w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Michałowie. – Biorąc pod uwagę, że pomoc ta będzie ukierunkowana na rzecz migrantów przekraczających granicę z Białorusią, rzeczami pierwszej potrzeby będą ubrania i buty. Potrzebne będą również koce – ogłosiły władze podlaskiej gminy.

– Jeśli ktoś widzi kobiety i dzieci w tak trudnej sytuacji, to nie da się przejść obok tego obojętnie – przekonuje burmistrz Marek Nazarko, którego pomysły poparli tamtejsi radni. Obradowali w sali udekorowanej symbolicznie drutem kolczastym. Na ich apel o pomoc odpowiedział wczoraj prezydent Lublina.

– W tej tragicznej sytuacji, jaka rozgrywa się na naszej granicy z Białorusią, działania władz gminy Michałowo są godne najwyższej pochwały – napisał Krzysztof Żuk na portalu Facebook. Ogłosił też, że występuje do Rady Miasta o to, żeby na najbliższym posiedzeniu przeznaczyła 50 tys. zł z budżetu Lublina na wsparcie punktu pomocy w Michałowie. – Niepewność, strach, przerażenie małego dziecka. Wobec takich sytuacji nikt nie może być obojętny. (DRS)



## PRZEGLĄD TYGODNIA

**FIKU MIKU PRZY KASOWNIKU** Nie milkną ochy i achy po wprowadzeniu przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie długo wyczekiwanego, dopracowanego w każdym calu, testowanego dniami i nocami systemu Lubika. System ów od razu przypadł do gustu użytkownikom, czego wyraz dawali w licznych komentarzach: „Chcesz się zalogować? Błąd. Chcesz się zarejestrować? Błąd. \* Czy Lubika przeszła jakieś testy przed wdrożeniem? Czy te testy odbywają się właśnie teraz – na nas, użytkownikach komunikacji miejskiej? \* Najgorsza aplikacja, jaką kiedykolwiek pobrałem”.  
**W imieniu tysięcy pasażerów dziękujemy ZTM za „jeden z najnowocześniejszych systemów biletowych w Polsce”.**

## STUDIUM PRZYPADKU

Przepoczwazanie się posłanki-szachrajki trwa w najlepsze, z tym że wciąż nie ma efektu motyla i raczej nie ma się co go szybko spodziewać. Monika Pawłowska, która jeszcze niedawno oddała życie za wolność macic naszych i waszych, teraz z rana odmawia godzinki, słucha Ojca Dyrektora, a wieczorami leży krzyżem przed Prezesem, bo Biedroń i Gowin okazali się przy nich kiepskimi kochankami, dla których nie warto marnować kariery.

**„Całe województwo wstydy się takiego ministra – mówiła Pawłowska rok temu o naszym ulubiecu Przemysławie. No dobra, a co my mamy powiedzieć o pani Monice?”**

## ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE

Na nasze nieszczęście fejs, messendżer i inne socjal media nie działały tylko przez jeden dzień, więc gdy znów zaczęły być online, to dowiedzieliśmy się, że młodociany poseł Konfederacji Kulesza Jakub wybrał się na koncert idola małałatów niejakiego Maty. Rozentuzjzmowany poseł zaczął walczyć potem na Twitterze: Jakby jakiś nadgorliwy dziennikarz (Samuel Pereira) chciał napisać artykuł, że byłem na koncercie Mata, gdzie 40 tysięcy osób śpiewało \*\*\*\*\* Telewizję Polską, to oświadczam, że to był cytat (...).  
**Czekamy na relację posła z koncertu, na którym Mata będzie śpiewać: \*\*\*\*\* Konfederację**



## PORAŻKA

Gdyby ktoś był ciekawy, ile milionów PLN idzie z naszych portfeli na kopaną, żużel, czy ręczną, niezależnie od tego, czy ktoś lubi ten sport czy go to nie rusza z fotela, to uprzejmie informujemy, że tych milionów w tym roku już jest 15, a będzie jeszcze więcej i że pod względem wydatków na chleb i igrzyska Lublin jest na 2. miejscu w kraju.

**To jednak obciach, że Samorządowiec Roku dał się zepchnąć na drugie miejsce jakimś tam merowi Wrocławia**

## WYROLLOWANI

Wicestarosta z miasta bez LGBT, 5G i 3D Andrzej Cieśla i członek zarządu Roman Bijak, obaj Prawi i Sprawiedliwi, nie pozapali się, że przez 15 miesięcy dostawali za dużo mamony i teraz nie chcą oddać 32 tys., zwalając winę na starostę Andrzeja Rollę (też PiS) i osobę, która zawiązała im wynagrodzenia.  
**Że też w tym PiSie nie macie wstydu, żeby się publicznie młócić o takie wacikowe** (KW)

# Co się ćwiczy w Lubartowie

**POTYCZKI** Co wspólnego ma wyciskanie leżąc z kampanią wyborczą? W Lubartowie może mieć sporo. Poszło o siłownię, którą uruchamia spółdzielnia mieszkaniowa. Jej prezes, zdaniem burmistrza, może tak zacząć swą kampanię wyborczą

Paweł Puzio

Jacek Tomasiak od wielu lat jest radnym, obecnie w opozycji, i prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie. – Naszą ostatnią inwestycją jest wielofunkcyjny obiekt, siłownia a zarazem hala koncertowa na 1000 osób – mówi Tomasiak. – Obiekt powstał na bazie starego magazynu przy ul. Zielonej. Inwestycja kosztowała 8 mln zł, z czego 85 proc. stanowiła bezzwrotna dotacja zewnętrzna.

Sprzęt do nowej siłowni kosztował prawie 1,3 mln złotych. – Na miejscu będą pracować fizjoterapeuci, dietetycy, instruktorzy jogi, tańca, pilatesu. Będzie również sauna. To właściwie będzie centrum zdrowego stylu życia – tłumaczy prezes. – Członkom spółdzielni będziemy dopłacać 50 proc. do karnetów na siłownię, usług fizjoterapeutycznych i innych aktywności. Karnet na siłownię ma kosztować 100 zł miesięcznie, spółdzielnia dopłaci 50 zł. Na dopłaty mamy 150 tys. zł z rezerwy spółdzielni.

Chociaż siłownia ma być otwarta dopiero pod koniec października, to w mieście już jest



o niej głośno. – Być może jest to początek kampanii wyborczej – mówi Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. – Osobiście nie wierzę w szczerą intencję Tomasiaka. Tego typu działania na szczęście nie szkodzą mieszkańcom. Z drugiej jednak strony od sprawnego zarządcy spółdzielni oczekiwałbym poważniejszych propozycji niż tylko dopłata do karnetów na siłownię, z której

– Nie wybieram się po fotel burmistrza, nie zaczynam kampanii – mówi Jacek Tomasiak, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie

FOT. ARCHIWUM

i tak skorzysta wąska grupa osób. Mam tu na myśli chociażby obniżkę czynszu, której oczekują mieszkańcy.

– To dziwne, bo decyzja o tej inwestycji zapadła, kiedy pan Paśnik był prezesem zarządu naszej spółdzielni. Czy to już wtedy była kampania wyborcza? – ripostuje Tomasiak. – Nie wybieram się po fotel burmistrza, nie zaczynam kampanii. Przypomnę, że w ostatnich wyborach samorządowych zdobyłem największą liczbę głosów w mieście. Zamierzam ćwiczyć na siłowni, podobnie jak setki naszych spółdzielców, bo już teraz zainteresowanie jest olbrzymie. Mam nadzieję, że burmistrz także wpadnie.

Trzy lata temu Tomasiak i Paśnik razem szli w kampanii wyborczej do władz Lubartowa. Poróżniła ich uchwała o podwyżce diet dla radnych. Jacek Tomasiak był przeciw podwyżce, burmistrz się jej nie sprzeciwił. Ich drogi rozeszły się. Za dwa lata, w kolejnych wyborach samorządowych staną przeciwko sobie, bo Jacek Tomasiak nie kryje, że przymierza się do tworzenia list wyborczych.

Spółdzielnia mieszkaniowa zarządza trzema tysiącami lokali mieszkalnych i użytkowych, w których mieszka 9100 osób.

## Były samorządowiec oskarżony o wyłudzenia

**Z SAĐU** Marcin P., były radny powiatowy z Opola Lubelskiego ponownie ma kłopoty z prawem. Mężczyzna odpowie za wyłudzenie unijnych dopłat dla rolników. Wcześniej skazano go za ukrywanie tych dochodów w oświadczeniach majątkowych

Jacek Szydłowski

Z aktu oskarżenia, który wpłynął właśnie do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód, wynika, że nielegalny proceder trwał od 2012 r. Marcin P. był wówczas pracownikiem oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Doskonałe znał więc przepisy dotyczące przyznawania rolnikom dopłat obszarowych i rolno-środowiskowych.

W maju 2012 r. mężczyzna wydzierżawił blisko 40 ha ziemi w miejscowości Rybitwy (gm. Józefów nad Wisłą). Podpisał w tej sprawie stosowną umowę z miejscową radą sołecką. Na ziemi miał prowadzić działalność rolniczą. Zadeklarował to niedługo przed wydzierżawieniem działek, kiedy wystąpił do ARiMR o przyznanie dopłat. Przedstawił

wymagany przepisami program działalności.

Z dokumentu wynikało, że Marcin P. powinien przynajmniej kosić wydzierżawione pola i zbierać siano. Prowadzenie takich czynności potwierdzał w dokumentach składanych corocznie w ARiMR. Na ich podstawie inkasował dopłaty. Z aktu oskarżenia wynika, że latach 2012-2018 dostawał co roku około 80 tys. zł. Śledczy ustalili, że nie powinien pobierać tych pieniędzy, bo nie prowadził na wydzierżawionej ziemi jakiegokolwiek działalności.

W lutym 2019 r. stan działek sprawdzili lokalni mieszkańcy. Ustalili, że teren jest zdegradowany, pełen zarośli i dzikich wysypisk śmieci. W efekcie rada sołecka wypowiedziała Marciniowi P. umowę dzierżawy. Jednocześnie zawiadomiła o sprawie opolskie biuro

ARiMR. 43-latek wycofał wtedy kolejny wniosek o dopłatę opiekującą na ponad 70 tys. zł.

Kontrolerzy agencji potwierdzili informacje mieszkańców. Ustalili, że mężczyzna składał nierzetelne dokumenty. Wbrew deklaracjom, nie prowadził w Rybitwach jakiegokolwiek działalności. Dlatego w kolejnych latach dopłaty nie należały mu się wcale lub przysługiwały tylko na niewielką część dzierżawionej ziemi.

Agencja zawiadomiła prokuraturę, która postawiła Marciniowi P. zarzuty dotyczące wyłudzeń. Z aktu oskarżenia wynika, że 43-latek zwrócił ARiMR blisko 160 tys. zł. Podczas śledztwa nie przyznał się jednak do wyłudzeń. Wyjaśniał, że kosił działki, a zarzuty wobec niego mają podłoże polityczne. Wiązał je z wygranymi w 2018 r. wyborami do rady powiatu.

Podczas tych wyborów mężczyzna uzyskał ponad 400 głosów i zdobył mandat. Pożegnał się już jednak z samorządem, bo został skazany za składanie fałszywych oświadczeń majątkowych. Śledczy zakwestionowali dokumenty z lat 2014-2019. Radny nie ujawnił w oświadczeniach, że dzierżawi ziemię i czerpie z tego tytułu dochody. Postawiono mu w sumie osiem zarzutów.

W listopadzie 2020 r. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim skazał Marcina P. na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz 2 tys. zł grzywny. W wyniku apelacji sprawa trafiła na wokandę Sądu Okręgowego w Lublinie. W kwietniu tego roku utrzymał on w mocy rozstrzygnięcie z pierwszej instancji. Wyrok stał się więc prawomocny, a Marcin P. jako skazany za przestępstwo umyślne stracił mandat radnego.



# Historia sztuki na aucie

**EDUKACJA** To jedyny taki kierunek na wschód od Wisły – mówią oburzeni pracownicy (byli i obecni) Instytutu Nauk o Sztuce KUL. Nie zgadzają się z decyzją władz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Uczelnia postanowiła nie uruchamiać studiów z historii sztuki w nowym roku akademickim

Tomasz Maciuszczak

Decyzja o zamknięciu rekrutacji na studia licencjackie i magisterskie z historii sztuki zapadła 15 września, pięć dni przed zakończeniem naboru. Pracownicy instytutu nazywają ją nieuzasadnioną i niesprawiedliwą. Przyczyną też dane. Według ich informacji, do połowy września na 20 miejsc było 13 chętnych, co stanowiło 65 proc. limitu przyjęć.

– Dla porównania, w tym samym dniu np. filologia klasyczna miała 30 proc. (na studia magisterskie zaledwie 20 proc.), filologia polska oraz krajoznawstwo i turystyka kulturowa niewiele ponad 50 proc. chętnych, a ich rekrutacji nie zamknięto – czytamy w podpisanej przez wykładowców liście do rektora KUL, ks. prof. Mirosława Kalinowskiego.

## „Pracownicy gorszej kategorii”

Autorzy pisma mają też uwagi do sposobu, w jaki dowiedzieli się o decyzji uczelnianych władz. Mieli zostać o niej poinformowani w mailu przesłanym dzień po zamknięciu rekrutacji. Sądzą, że



przy ocenie naboru, oprócz liczby chętnych, brano pod uwagę m.in. punkty za publikacje pracowników i odpływ studentów po pierwszym roku, choć wcześniej takich kryteriów nie stosowano. Dodają, że niespodziewane i błyskawiczne działania utrudniły dalszą naukę absolwentom studiów licencjackich, którzy byli gotowi przygotowywać magisteria na KUL, a teraz zostali pozbawieni „rozsądnego wyboru”.

– Dotychczasowy tryb przekazywania informacji w ww. kwestiach sprawia, że czuje-

my się jak pracownicy gorszej kategorii, niezaspokojony na elementarny szacunek, tak na poziomie zwyczajów wspólnoty uniwersyteckiej, jak i praw pracowniczych, o których respektowanie prosimy. Naszą sytuację uzupełnił brak wsparcia przełożonych. Nie zostaliśmy ostrzeżeni o rozpatrywanej, ponoć już przed wakacjami, możliwości zamknięcia historii sztuki, co umożliwiłoby podjęcie działań naprawczych. (...) Pragniemy wierzyć, że zaistniała sytuacja jest wynikiem serii niedomówień i braku

przepływu informacji między poszczególnymi instancjami – czytamy w liście.

## „Zniszczyć jest łatwo”

Swoją listę do rektora wysłało także czworo emerytowanych pracowników instytutu. – Boli nas niezrozumiała decyzja Jego Magnificencji, jesteśmy poruszeni dążeniem do likwidacji kierunku, który był częścią Wydziału Nauk Humanistycznych KUL od 1945 roku – możemy przeczytać w piśmie. – Zniszczyć dzieło kilku pokoleń wybitnych i zaangażowanych w

życie polskiego Kościoła historyków sztuki jest łatwo. Czy naprawdę jest to konieczne? – czytamy dalej.

– Jestem zaskoczony dążeniem do likwidacji tego kierunku. Bo dla mnie jest to jednoznaczne. Teraz nie ma naboru i za rok, nawet jeśli rektor pozwoli go przeprowadzić, może nie być chętnych. Mogą się obawiać, że znowu rekrutacja zostanie wstrzymana – mówi nam prof. Lechosław Lameński, który z uczelnią był związany przez ponad 50 lat, a przez ponad 20 był kierownikiem

Katedry Sztuki Nowoczesnej. – To jedyny taki kierunek na wschód od Wisły. Przez lata wykształcono tu tysiące absolwentów historii sztuki, którzy chętnie byli przyjmowani do pracy w instytucjach w całym kraju i nigdy nie dawali plamy.

Poprosiliśmy uczelnię o podanie powodów decyzji o zamknięciu rekrutacji na historię sztuki i komentarz do uwag dotyczących braku informacji w tym zakresie. Zapytaliśmy też o to, czy w grę wchodzi – o co proszą pracownicy – uruchomienie w tym roku akademickim studiów z tego kierunku na pierwszym roku studiów magisterskich i czy podobne sytuacje miały miejsce w przypadku innych kierunków. Czekamy na odpowiedź.

– Cieszymy się z zainteresowania Historią Sztuki na KUL – odpisała nam wieczorem rzeczniczka uczelni Monika Stojowska. – Zapraszamy sygnatariuszy listów, zarówno obecnych nauczycieli akademickich i emerytowanych pracowników, do współdziałania w przygotowaniu strategii wzmocnienia rekrutacji w roku akademickim 2022/23.

## Co czwarte zakażenie w naszym województwie

**EPIDEMIA** Lubelskie coraz mocniej odstaje od reszty kraju pod względem liczby zakażeń wirusem SARS-CoV-2. W środę w całej Polsce potwierdzono 2007 zakażeń, z czego niemal co czwarty (dokładnie 459) w Lubelskim. Na drugim miejscu było woj. mazowieckie z wynikiem 376 nowych przypadków.

Z 459 zakażeń w naszym regionie najwięcej potwierdzono w Lublinie: 99. W powiecie białskim było 59 przypadków, a w lubelskim 38. Zmarło też siedmiu pacjentów z COVID-19: trzech



w Lublinie i po jednym w powiatach: białskim, krasnostawskim, lukowskim i parczewskim.

Według wojewody lubelskiego wysoką liczbę nowych zakażeń należałoby jeszcze pomnożyć, nawet przez 10.

Chodzi o uwzględnienie zakażonych, którzy nie mają objawów lub nie robią testu. Trzeba się więc liczyć z tym, że w województwie lubelskim może być nawet ponad 4 tysiące zakażonych.

(KP)

## ZUS nie będzie szpiegować

**NA CHOROBYM** Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie pytać naszych sąsiadów o to, co robimy podczas zwolnienia lekarskiego. Nie będzie też sprawdzać danych w bankach czy u operatorów sieci komórkowych. Instytucja dementuje doniesienia na ten temat.

Nowe przepisy, które wejdą w życie od 1 stycznia 2022 roku, nie dają ZUS takich uprawnień. Czego zatem dotyczą?

– Ustawa zasiłkowa doprecyzowała, że ubezpie-

czeni i płatnicy składek mają obowiązek przekazywać ZUS informacje niezbędne do ustalenia prawa do zasiłków, ich wypłaty i weryfikacji – tłumaczy Małgorzata Korba, rzeczniczka ZUS w województwie lubelskim. – Dotychczas takiego przepisu nie było, dlatego w praktyce pracodawcy i ubezpieczeni, których ZUS prosił o potrzebne informacje lub dokumenty, czasami odmawiali ich przekazania. A brak pełnych i rzetelnych

danych utrudniał ustalenie prawa do zasiłków i ich terminową wypłatę.

Nowe regulacje pomogą sprawdzić, czy osoba, która wykorzystuje zwolnienie lekarskie u jednego pracodawcy, nie pracuje w tym samym czasie w innej firmie. ZUS będzie to mógł sprawdzić bezpośrednio u drugiego pracodawcy. Nie będzie mógł za to wypytywać sąsiadów ani sięgać do danych bankowych i telekomunikacyjnych.

(OPR. – P.P.)

REKLAMA



**Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie na terenie miasta Lublin**

### UPRAWNIENI DO UZYSKANIA POMOCY:

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie fizycznej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą - niezatrudniającej innych osób w ciągu ostatniego roku.

### ZAKRES POMOCY:

#### NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego;
- sporządzenie projektu pisma w sprawach ww., z wyłączeniem pism procesowych;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądownoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

#### NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE OBEJMUJE:

- podniesienie świadomości osoby uprawnionej o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
  - wsparcie w samodzielnym rozwiązywaniu problemu;
  - sporządzenie wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomoc w jego realizacji.
- Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

#### NA TERENIE MIASTA LUBLIN MOŻNA RÓWNIEŻ SKORZYSTAĆ Z NIEODPŁATNEJ MEDIACJI, KTÓRA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o możliwościach skorzystania z polubownych metod rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji oraz korzyściach z tego wynikających;
- przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji;
- przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawie karnej;
- przeprowadzenie mediacji;
- udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem

#### UMÓW PORADĘ:

- za pośrednictwem strony internetowej - rezerwacja wizyt pod adresem: np.ms.gov.pl;
  - telefonicznie pod numerem telefonu: 814661210 w godz. 7:30 - 15:30.
- Szczegółowe informacje, w tym lokalizacje oraz harmonogram funkcjonowania punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie miasta Lublin: www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin/Nieodpłatna pomoc prawna.

**81 466 12 10**

**np.ms.gov.pl**





# Obiecują 829 drzew

**ZIELEŃ** Powstała wyczekiwana od wiosny lista miejsc, w których mają się pojawić drzewa kupione za pieniądze z budżetu obywatelskiego. Spośród 431 propozycji od mieszkańców wybrano 49 miejsc, do których ma trafić 829 drzew. Ratusz zakłada, że zdąży je posadzić w tym roku

Dominik Smaga

**C**zasu na spełnienie tej deklaracji jest mało, bo drzewa i usługi ogrodnicze trzeba dopiero zamówić w przetargu.

– Obecnie trwają przygotowania dokumentacji do rozpoczęcia procedury przetargowej, w której zostanie wyłoniony wykonawca prac – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza i zapewnia, że przetarg będzie dotyczyć wszystkich miejsc z ostatecznej listy. – Zgodnie z założeniami realizacja nasadzeń planowana jest jeszcze w tym roku.

### Czy zdążą przed zimą?

– Zakładamy, że w najbliższych dniach dojdzie do ogłoszenia przetargu. Doświadczenie z lat ubiegłych wskazuje, że po wczesnolistopadowych przymrozkach pogoda się stabilizuje i w drugiej połowie listopada oraz w grudniu dominuje stosunkowo ciepła i bezśnieżna aura – stwierdza Hanna Pawlikowska, dyrektor Biura Miejskiego Architekta Zieleni. – Od wielu lat wykonujemy nasadzenia w okresie jesiennym, co pozwala uniknąć upałów, które pojawiają się na przełomie wiosny i lata. Termin nasadzeń drzew nie odbiega więc od tych z lat ubiegłych.

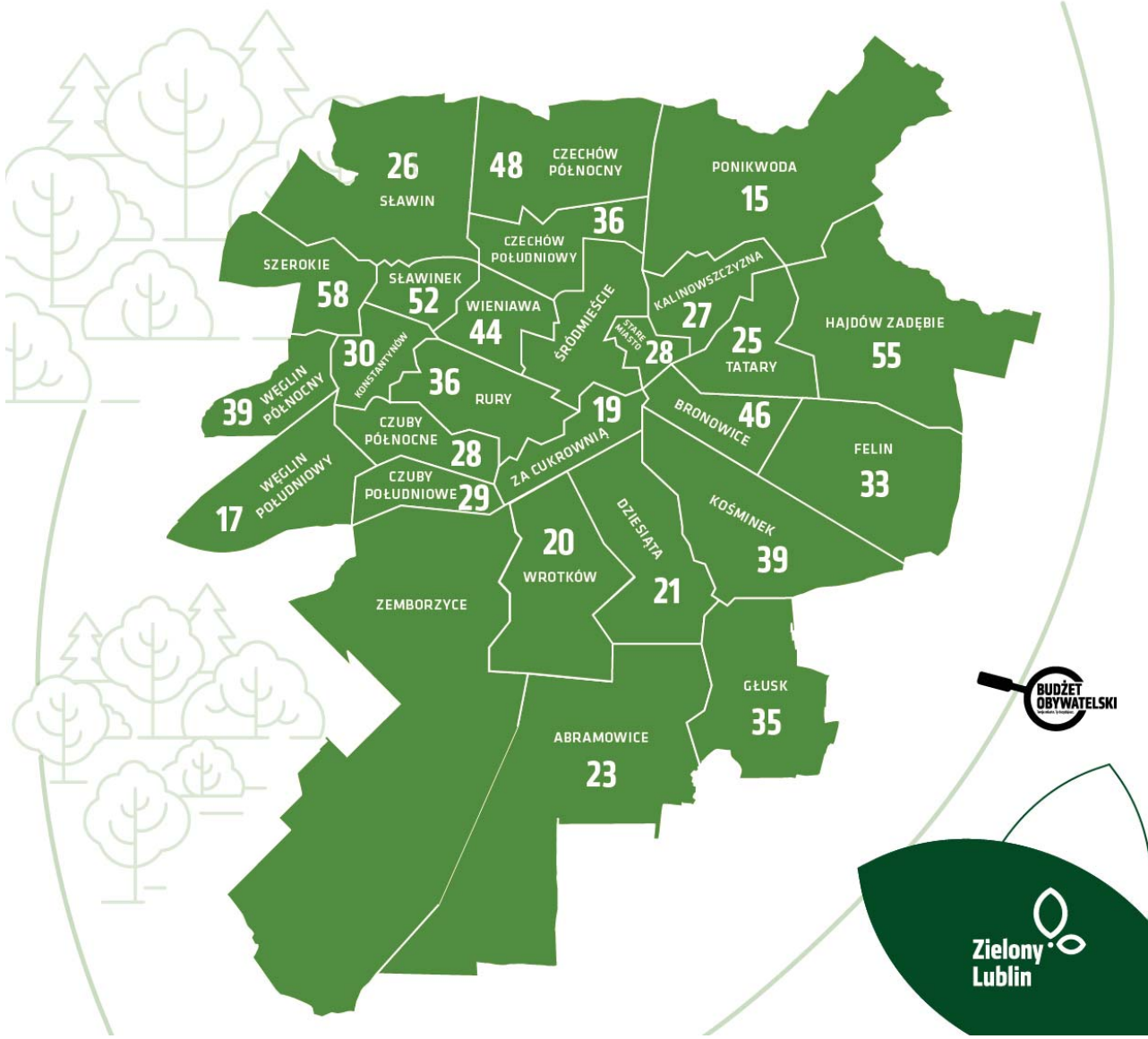
### Mieszkańcy chcieli drzew

Nowe drzewa mają się pojawić w Lublinie na życzenie samych mieszkańców. Jeden z nich zgłosił taki pomysł do budżetu obywatelskiego. Propozycja stała się przebojem wśród głosujących, bo więcej głosów zebrał tylko projekt dotyczący zalewu. Urząd Miasta postanowił, że nie będzie sam wskazywać miejsc do obsadzenia drzewami, tylko wybierze organizację, która zbierze propozycje od mieszkańców. Konkurs na przeprowadzenie takich konsultacji wygrała Fundacja Krajobrazy, a miasto zawarło z nią umowę opiewającą na 70 tys. zł. Kwota obejmowała również posadzenie 25 drzew, które pojawiły się w mieście latem.

### Bardzo długie czekanie

Fundacja zebrała od mieszkańców 431 propozycji. Z ich selekcją i ustaleniem z urzędnikami ostatecznej „mapy na-

## Ilość nasadzeń w poszczególnych dzielnicach Lublina



sadzeń” miała się uporać do końca maja, ale termin wielokrotnie przekładano.

– Tempo całego procesu uzależnione było nie tylko od dużej liczby propozycji, które należało przeanalizować – wyjaśnia Pawlikowska. Dodaje, że trzeba było m.in. sprawdzić, czy w danym miejscu nie przebiegają podziemne instalacje i czy nie jest tam planowana jakaś budowa.

Na ostateczny wykaz trafiło 49 spośród ponad 400 wskazanych miejsc. Automatycznie dyskwalifikowano te, które dotyczyły terenów innych niż będące własnością miasta.

### Wygrani i przegrani

• Najwięcej drzew ma dostać peryferyjna dzielnica Szerokie, gdzie przy ul. Nałę-

czowskiej mają się pojawić 33 lipy, przy Wądołnej 4 lipy i 9 buków, a przy al. Solidarności 8 brzoź, 3 wiązy i grab. • Na drugim miejscu jest dzielnica Hajdów-Zadębie, gdzie 45 drzew ma być posadzonych przy skrzyżowaniu ul. Metalurgicznej i Grygowej, a kolejnych 10 przy osiedlu socjalnym. • Trzecie miejsce zajął Sławinek, gdzie 27 drzew trafi na skwer przy Jaśminowej, a 25 lip w okolicie boiska przy Baśniowej.

• Najmniej drzew dostanie Ponikwoda, gdzie u zbiegu al. Spółdzielczości Pracy i ul. Magnoliowej ma być posadzonych 15 lip. • Niewiele więcej zieleni zyska Węglin Południowy: u zbiegu ul. Jana Pawła II z Granitową ma się pojawić 6 dębów i 3 lipy, na Podha-

łańskiej przy Bieszczadzkiej 4 dęby, a na Jana Pawła II przy al. Kraśnickiej jeszcze 4 lipy. • Trzecia od końca jest dzielnica Za Cukrownią, gdzie przy skrzyżowaniu ul. Lubelskiego Lipca'80 i al. Piłsudskiego sadzonych ma być 7 lip, 6 śliw i 6 jabłoni.

• Ani jedno drzewo z 829 drzew nie trafi do dzielnicy Śródmieście i Zemborzyce. Wynika to z zakamarków regulaminu budżetu obywatelskiego.

### Gdzie jeszcze posadzą

• Na Abramowicach 23 klony różnych odmian mają ozdobić skrzyżowanie Abramowickiej z Powojową. • Bronowice mają dostać 46 drzew. 2 lipy spodziewane są u zbiegu Łęczyńskiej z Fa-

bryczną, pozostałe drzewa (14 lip, 18 platanów i 12 śliw) trafią w różne miejsca al. Witosza.

• Czechów Południowy ma ozdobić 36 klonów (połowa czerwonych) obok ronda przy Orfeusza (w okolicach przychodni). • Czechów Północny ma dostać 48 drzew. Przy ul. Zelwerowicza i Gorczańskiej miasto obiecuje 24 lipy. W rejonie ul. Harnasie ma się pojawić 9 śliw, 6 jabłoni, 5 brzoź i 4 miłorzęby.

• Czuby Południowe ozdobi 29 drzew, z czego 19 trafi na Wyżynną, 5 w okolicy siłowni w wąwozie, 5 na skrzyżowanie Granitowej z Agatową. • Czuby Północne mają dostać 28 drzew (w tym 18 brzoź) na ul. Hetmańską i Herbową. • Dzie-

siąta ma obiecanych 21 klonów na teren przedszkola przy Wyścigowej.

• Felinowi przypadają 33 klony, mają trafić w dwa miejsca: między ul. Franczaka Lalka a Zygmunta Augusta 11-13 oraz między bloki przy Zygmunta Augusta 21 i 25.

• Głusk ma obiecanych 35 drzew na ul. Głuską, z czego 19 od Wygodnej i 16 koło Marsarskiej. • Na Kalinowszczyźnie 16 klonów ma trafić na al. Andersa w okolicy wieżowców nad Lidlem, a kolejnych 11 drzew ma być sadzonych wzdłuż ul. Lwowskiej od Okrzej do Lidla.

• Konstantynów ma być ozdobiony 30 drzewami, z czego 21 trafi na plac zabaw przy Szwoleżerów, pozostałe na al. Kraśnicką, ul. Śnieżyńskiego i Pańnikowskiego. • Kośminek ma dostać 39 drzew (w tym 14 brzoź), wszystkie trafią na plac zabaw przy Skrzyżowniczej. • W dzielnicy Rury ozdobne jabłonie mają upiększyć dwa miejsca. 18 drzew ma się pojawić przy ul. Filaretów, drugie tyle przy ul. Pana Tadeusza.

• Sławinowi przypadło 26 drzew: 10 z nich ma trafić na Agronomiczną (brzozy, wiązy i grab), 9 lip na Wilową przy Tarasowej, a 7 lip przed szkołą przy Sławinkowskiej. • Stare Miasto wygrało 28 drzew: 15 klonów ma się pojawić przy pl. Zamkowym, a 13 wiśni wzdłuż al. Tysiąclecia.

• Na Tatarach 25 drzew ma ozdobić teren między amfiteatrem a blokami przy Gospodarczej 10 i 14. Miasto obiecuje tu 7 czerwonych klonów, 7 wiśni, 5 brzoź oraz po 2 klony, miłorzęby i głogi. • Węglin Północny ma ozdobić 39 drzew. Obok placu zabaw przy ul. Skubiszewskiego spodziewanych jest 35 drzew (z tego większość to klony), a wzdłuż trasy rowerowej w ul. Lipniak posadzone mają być cztery jarząby.

• Na Wieniawę mają trafić 44 klony jawory. Znalezione dla nich miejsce wzdłuż ul. Weteranów od Łopacińskiego do Sowińskiego. • Na Wrotkowie 10 klonów trafi na róg Wrotkowskiej i Diamentowej, 7 lip trafi na Wolińskiego, kolejne 3 na Nałkowskich przy Zaleskiego.



FOT. DOMINIK SMAGA

## Początek elektrycznej rewolucji

**KOMUNIKACJA** Na regularne kursy z pasażerami wysłano wczoraj nowe autobusy elektryczne kupione przez samorząd Lublina

**W** bazie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego stoi dwadzieścia takich autobusów, wczoraj testowano pięć. Można je było spotkać na szczytowych kursach linii 7, 14, 32, 40, 45 i 55. Dzisiaj również wyjadą na te trasy, jutro jeden z nich pojawi się

na trasie linii 44, a od poniedziałku sześć elektrobusów przejmie w całości obsługę linii 29, której trasa zostanie wydłużona w dni powszednie do pętli Choiny.

Nowe elektrobusy to 12-metrowe pojazdy marki Solaris z bateriami o pojemności 116 kWh. – Proces kilkunastominutowego uzupełniania

baterii nastąpi poprzez zamontowany na dachu pantograf, z kolei w nocy ładowanie nastąpi poprzez złącze plug-in na terenie zajezdni – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego.

W nieodległej przyszłości zelektryfikowane mają być dwie kolejne linie autobusowe: 13 i 23. Kolejnych siedem

autobusów elektrycznych marki Solaris ma dotrzeć do Lublina w listopadzie, następnych pięć w kwietniu. Wszystkie te pojazdy będą autobusami 12-metrowymi. Na maj 2023 r. przewidziano dostawę siedmiu przegubowych, 18-metrowych elektrobusów od Solarisa.

(DRS)



# W Tampereen Kaupunki mają gorzej

**EDUKACJA** W polskiej szkole nie jest tak źle – to wniosek, do jakiego doszli uczniowie XXVII Liceum Ogólnokształcącym im. Zesłańców Sybiru. Młodzież miała możliwość porównania warunków nauki w swojej szkole z placówką w Finlandii

**A**wszystko za sprawą wizyty w „27” dyrektora Liceum Tampereen Kaupunki z miasta Tampere w Finlandii - Matti Hännikäinen.

- Pan dyrektor przyjechał w związku z projektem „Wzorcowa szkoła” realizowanym w ramach Erasmus+ KA1 Job Shadowing. Nasza szkoła została wybrana przez fińską szkołę ponieważ współpracujemy od wielu lat i realizowaliśmy wspólnie unijne projekty Comenius – mówi Małgorzata Wrona, koordynator projektu. - Ponieważ pan dyrektor był już u nas 6 lat temu mógł teraz porównać jak się zmieniliśmy. Był pod wrażeniem naszego wyposażenia. Wcześniej były tylko siemienne tablice i kreda, a teraz mamy tablice interaktywne i doskonale wyposażone klasopracownie.

Hännikäinen obserwował też lekcje w lubelskiej szkole, a potem przeprowadził warsztaty podczas których nie tylko pokazał jak wyglą-



da jego szkoła, ale też opowiedział jak wygląda system edukacji w Finlandii. Okaza-

ło się, że więcej jest różnic niż podobieństw. Uczniowie w Finlandii nie korzystają

już z papierowych podręczników tylko z e-booków. Dostają w leasing laptopy.

Sami mogą też decydować, czy maturę zdadzą jesienią czy wiosną oraz czy chcą

rozłożyć egzamin na dwa terminy.

- W Finlandii lekcje trwają po 75 minut i rozdzielają je 10-minutowe przerwy. Dłuższa jest tylko jedna przerwa na lunch, która trwa 45 minut – mówi Małgorzata Wrona. - Nasza młodzież uznała, że z tego powodu nasz system jest lepszy. Bardziej podobają im się też polskie długie wakacje i ferie niż krótsze, bo tygodniowe przerwy, które w Finlandii kilka razy w roku.

Hännikäinen zwrócił też uwagę na ubiór. Podczas gdy „27” jest szkołą mundurową, to w jego placówce o profilu artystycznym z elementami architektury młodzież ubiera się wręcz „lekkie niechlujnie”. Zwraca się tam bowiem uwagę nie na ubiór, ale na to co kto sobą reprezentuje.

- Młodzież ma jednak wszędzie podobne zainteresowania. I u nas i w Finlandii na lekcjach nie można używać telefonów komórkowych, ale i tu i tam uczniowie próbują z nich korzystać żeby np. czatować – śmieje się Wrona. **ASK**

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

REKLAMA

## Mieszkańcy nie chcą czekać

**ALARM 24** Prosimy o interwencję, zanim stanie się coś strasznego – apelują mieszkańcy Węglina Północnego. Nie mogą się doczekać przebudowy ul. Raszyńskiej, gdzie brakuje chodnika. Inwestycja jest stale odkładana na później.

**U**l. Raszyńska to peryferijna, choć ważna ulica Węglina Północnego. Jej przebudowa była obiecwana już wiele lat temu, ale na razie nic z tego nie wynikło.

- Prosimy o zainteresowanie się tematem odwołanej od ośmiu lat przebudowy wraz z budową tak potrzebnego tu chodnika. Miasto Lublin i prezydent wielokrotnie przekładali pieniądze z tej inwestycji na inne – pisze do nas jeden z mieszkańców Węglina Północnego. Ul. Raszyńska jest codzienną drogą do szkoły dla wielu dzieci z tej okolicy. - Nie posiada żadnego chodnika, jest wąska i jeździ nią mnóstwo samochodów, bo to skrót do gminy Konopnica – podkreśla nasz Czytelnik. - Prosimy o interwencję zanim stanie się tu coś strasznego. O wypadek z udziałem pieszo jest tutaj bardzo łatwo.

Kiedy ulica może zostać przebudowana? - Trudno już wskazać konkretne terminy – przyznaje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Władze miasta mają już gotowe plany przebudowy i zezwolenie na inwestycje drogową. Mimo to nie przeznaczają pieniędzy na przebudowę. Tłumaczą, że jest ona uzależniona od „pozyskania środków zewnętrznych”, czyli dotacji.

- Cały czas monitorujemy możliwości ubiegania się



Na wąskiej ul. Raszyńskiej nie ma wydzielonego miejsca dla pieszych

FOT. ALARM 24

o dofinansowanie tego zadania. Śledzimy w tym zakresie zarówno programy unijne jak i źródła krajowe – stwierdza Góźdz. Dodaje też, że termin przebudowy ulicy będzie zależał od tego, kiedy będzie można wnioskować o fundusze.

DOMINIK SMAGA

REKLAMA

## ZAGINAŁ LOLEK!!!!!! ZA POMOC W ODNALEZIENIU PSA NAGRODA



Jeśli zobaczysz Loleka, niezwłocznie zadzwoń pod jeden z numerów:  
tel. 501-386-443 782-206-473  
600-923-422 721-011-121  
lub Straż Miejska 986

W dniu 28.09, około godziny 19, zaginął pies Lolek. Przestraszony zerwał się ze smyczy na ul. Sowiej, niestety do teraz nie udało się go złapać. Był widziany na ulicach: Pogodna, Krańcowa, Długa, Żelazna, Wilcza Sulisławicka, Tetmajera i okolice.

Lolek jest bardzo wystraszony, można spróbować wołać go po imieniu, ale bardzo delikatnie żeby go nie wystraszyć.

in364

**STIHL**

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

**Bosch Centrum Grzegorz Jezior**  
**Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusałka)**  
 tel. 81 534 30 11 i 12,  
 serwis 81 534 66 74  
 kontakt@bosch.lublin.pl

TJ2391



# Trudne szkolne układanki

**ROZMOWA** z Mariuszem Banachem zastępcą prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania rozmawiamy o sytuacji szkół podstawowych w północnej części Lublina

• Rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 16 wciąż skarżą się na wydłużone w tym roku godziny nauki. Wszystko przez przyjęcie dużej liczby pierwszoklasistów. Mówi się, że pani dyrektor chciała stworzyć mniej klas, ale były naciski „z miasta”

- W rzeczywistości było wręcz przeciwnie. Rozmawialiśmy z panią dyrektor o tym, co można zrobić, żeby ten nabór ograniczyć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że szkoła podstawowa nr 16 ma olbrzymią renomę i rodzicom zależy, żeby uczyli się w niej ich dzieci. Mamy również świadomość, że problem trzeba rozwiązać. Przypomnę również, że niedaleko „Szesnastki” znajdują się bardzo dobre szkoły, jak placówki numer 43 i 5, w których jest więcej miejsca.

• Ale rodzice ich nie wybierają...

- Rodzice pierwszoklasistów decydując się na zapisanie dziecka do „Szesnastki” zdawali sobie sprawę z tego, że jest tam bardzo wielu uczniów i lekcje będą odbywały się dłużej niż w okolicznych szkołach. Mimo to wybierali właśnie ją. Nie mamy możliwości, żeby namówić ich do zmiany decyzji. Możemy oczywiście zastanawiać się nad wielkością obwodu szkoły przy ul. Poturzyńskiej i nad jego zmniejszeniem. To jedyny mechanizm, który



Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina

FOT. UM LUBLIN

możemy zastosować, ponieważ zgodnie z przepisami szkoła podstawowa ma obowiązek przyjąć każdego, kto jest zameldowany w jej obwodzie.

• Nie jest jednak tajemnicą, że są rodzice, którzy specjalnie przemeldowują dzieci, żeby zostały one przyjęte na Poturzyńską

- W tym przypadku nie mamy żadnych prawnych narzędzi do zabronienia takich działań. Wydaje mi się jednak, że wkrótce ta sytuacja zostanie uporządkowana i rodzice przestaną wykorzystywać ten mechanizm. Choćby z uwagi na wypełnienie szkoły. Natomiast na

pewno nie planujemy rozbudowy „Szesnastki”.  
• Czy miasto myśli o budowie nowej szkoły w tamtej okolicy biorąc pod uwagę przepełnienie Szkoły Podstawowej nr 14 przy ul. Słowikowskiej i ewentualną budowę blokowiska na Górkach Czechowskich?

- Problem „Czternastki” będzie wkrótce rozwiązany, ponieważ przy Zespole Szkół nr 12 budujemy aktualnie dodatkowy pawilon. Zależy nam, żeby uczniowie mogli

się w nim uczyć już od września następnego roku. Zdajemy sobie sprawę, że jest to jedna z tych dzielnic miasta, w której musimy na bieżąco reagować na pojawiające się problemy. Z tego samego powodu konieczne jest możliwie szybkie wybudowanie dwóch szkół w innych częściach miasta.

• Gdzie?

- Mimo wybudowania najnowocześniejszej szkoły w Polsce wciąż mamy problem z lawinową rozbudową Węglina Południowego i tam trzeba dosyć szybko podejmować decyzje. Kolejna lokalizacja to Ponikwoda. Spodziewamy się, że przedłu-

żenie ulicy Węglarza będzie wiązało się z wybudowaniem w tym rejonie wielu nowych mieszkań, zatem szkoła w tym miejscu będzie bardzo potrzebna.

• Wracając jednak do Czechowa. Pojawiła się informacja, że zlikwidowana ma zostać Szkoła Podstawowa nr 34...

- Dobrze, że pani o to pyta, bo rzeczywiście słychać takie głosy, ale zapewniam, że to plotki. Nikt takiego pomysłu nie ma. „34” funkcjonuje normalnie, chociaż jest tam problem z naborem i w tym roku powstała tylko jedna klasa pierwsza. Uzupełniający nabór nie był konieczny, ponieważ brakowało chętnych. Aktualnie placówka planuje przeprowadzić szerokie działania promocyjne.

• Osoby wskazujące na plany zlikwidowania szkoły przy ul. Kosmowskiej twierdzą, że na budynek ten ma ochotać Szkoła Podstawowa nr 26

- Na to wszystko patrzymy w kontekście plotek. Takich planów nie ma. Sytuacja szkoły „26”, która działa dziś w trzech budynkach wymaga jednak zmian. Mamy oczywiście kilka innych pomysłów związanych z oddaniem przepełnionego budynku na Bronowicach. Analizujemy kilka scenariuszy. Na ten moment jednak za wcześnie o nich mówić, dopóki nie podejmiemy ostatecznej decyzji. Mogę tylko

powiedzieć, że rodzice dzieci uczęszczających na Bronowicką oczekują, że rozbudujemy istniejący budynek. To jednak niemożliwe. Teren, na którym istnieje szkoła ma złe warunki budowlane, na głębokości metra pod ziemią jest już woda.

Warto w tym miejscu dodać, że szykujemy się do kompleksowej zmiany organizacji szkolnictwa specjalnego w Lublinie. Jest to związane z budową nowoczesnego ośrodka przy ulicy Wyścigowej. Byłby to ośrodek dla dzieci z niepełnosprawnościami głównie ruchowymi, ale też dla dzieci niewidomych i niesłyszących. Wówczas w innych budynkach moglibyśmy stworzyć dogodną przestrzeń dla dzieci z autyzmem, które potrzebują specjalistycznych warunków i pobytu w małych 3-5 osobowych grupach. Dlatego trudno zaadaptować na ten cel istniejącą już szkołę.

• Czy wiadomo, kiedy ośrodek przy Wyścigowej mógłby przyjąć pierwsze dzieci?

- Uruchomiliśmy proces związany z ubieganiem się o środki zewnętrzne. W tej chwili mamy przygotowany program użytkowy. Podejmiemy działania, żeby w nowej perspektywie finansowej ten program się znalazł. Bardzo nam na nim zależy. Koszt jego realizacji to 100 mln zł.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA KASPERSKA

## Po niedzieli będzie za późno

**CZAS DECYZJI** Jeszcze tylko do niedzieli można głosować na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego na rok 2022. Każdy mieszkaniec miasta może poprzeć 2 ze 106 projektów dzielnicowych oraz 2 z 48 ogólnomiejskich. Można to zrobić na dwa sposoby



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA



### OFERTA POŻYCZEK

- pożyczki jednoratowe do 2 tys zł w 15 min
- pożyczki długoterminowe do 15 tys zł na okres 24 mc

### PUNKT OPŁAT

Tu opłacisz rachunki: gaz, woda, prąd, czynsz, śmieci, telefon, tv, podatki i inne raty.

### SPRAWDŹ SIĘ W BIG

Sprawdź informacje o sobie w bazie BIG.

LUBLIN, ul. Lubartowska 22

☎ 883 773 980

Aby zgłoszyć przez internet, trzeba wejść na stronę decyduje.lublin.eu. – W formularz należy wpisać imię i nazwisko oraz cztery ostatnie cyfry numeru PESEL – instruuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. – Aby potwierdzić głos należy wprowadzić numer telefonu komórkowego lub adres e-mail, na który przyjdzie wygenerowane dla nas hasło. Na jeden numer telefonu lub adres e-mail może się zarejestrować do głosowania maksymalnie pięć osób.

Do wczoraj swoje głosy oddało w ten sposób ponad 10 tys. mieszkańców. System będzie aktywny do niedzieli do północy, ale urzędnicy radzą, by nie odkładać decyzji na ostatnią chwilę. Sugerują to również sami mieszkańcy, którzy mieli problem z systemem do głosowania internetowego.

– Próbowałem oddać głos korzystając z telefonu komórkowego tuż po uruchomieniu głosowania. Udało mi się zalogować, ale nie wyświetlały mi się zgłoszone projekty – opowiada nam pan Tomasz, jeden z mieszkańców. – Z roz-

mów ze znajomymi wynikało, że mieli podobne problemy, a niektórym udało się zgłoszyć dopiero po kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu próbach odświeżenia strony. Ja chwilowo odpuściłem, ale spróbuję zgłoszyć przed upływem terminu. Jednak wiele osób napotykając trudności, może zrezygnować.

Głosować można również na tradycyjnych, papierowych kartach. – Aby to zrobić, należy osobiście stawić się w wyznaczonym punkcie do głosowania i wrzucić wypełnioną kartę do urny – tłumaczy Boguta. Takie punkty

czynne będą w piątek od godz. 7.45 do 15.15 przy ul. Wieniawskiej 14, Filaretów 44, Szaserów 13-15, Kleberga 12a i Wolskiej 11. Punkty działają również w wybranych filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W głosowaniu mieszkańcy podzielą 12,5 mln zł, z czego 9,45 mln zł ma trafić na projekty dzielnicowe a 3,05 mln zł na ogólnomiejskie. Wyniki powinny być ogłoszone pod koniec października. Kolejne 2,5 mln zł ma być przeznaczone na realizację zaległych pomysłów.

DOMINIK SMAGA





# Na remont jeszcze poczekają

**KRAŚNIK** Opóźni się planowany remont lokali socjalnych w budynku przy ul. Sikorskiego. Postępowanie przetargowe dotyczące opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej zostało unieważnione

**W** tym roku planowaliśmy wykonanie dokumentacji, a później przebudowę mieszkań socjalnych na ul. Sikorskiego 2, w tzw. Smoluchu. Jednak na ogłoszony przetarg wpłynęła tylko jedna oferta, blisko dwukrotnie przekraczająca kwotę, którą dysponowaliśmy – przyznaje Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – W tym roku nie będziemy już ogłaszać drugiego postępowania, bo gdyby udało się wyłonić wykonawcę, to nie miałby on czasu na wykonania projektu. Dlatego przesuniemy to na przyszły rok.

W budynku przy ul. Sikorskiego znajduje się osiem lokali socjalnych wraz ze wspólną kuchnią, pralnią a także czterema łazienkami i korytarzem stanowiącym dojście do pomieszczeń. Urząd zamie-

rzał przebudować pomieszczenia, tak aby w każdym z lokali była łazienka i kuchnia.

– Chcieliśmy zrealizować przebudowę ze względu na zły stan pomieszczeń mieszkalnych, ale także podnieść standard lokali – tłumaczy burmistrz. – Teraz tylko w jednym jest łazienka, a pozostałe korzystają ze wspólnej łazienki i kuchni.

Obecnie urząd miasta dysponuje 96 lokalami socjalnymi.

– Wiele ponownie trafiło do zasobów miasta ze względu na śmierć najemcy, bądź jego wyprowadzkę – dodaje Wojciech Wilk. – Dlatego nie ma długiej kolejki oczekujących na przydział.

Poza mieszkaniami socjalnymi w budynku przy ul. Sikorskiego podobne lokale są też m.in. przy ul. Armii Krajowej. (AA)



FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

## Drogi do poprawki



**CHEŁM** Pokażcie władzom miasta i powiatu, co należy zmienić, aby poprawić bezpieczeństwo na lokalnych drogach. Czasami wystarczy prosty zabieg: podcięcie gałęzi i odsłonięcie znaku

Paweł Puzio

**A**utomobilklub Chełmski prosi kierowców i pieszych o zgłaszanie propozycji działań poprawiających bezpieczeństwo na drogach Chełma i powiatu chełmskiego. Apeluje o robienie zdjęć potencjalnie niebezpiecznych miejsc i przesyłanie pomysłów zmieniających ten stan rzeczy.

– Dziury w chełmskich jezdniach pojawiały się kiedyś głównie zimą i wczesną wiosną. Teraz jest wiele takich, z którymi kierowcy muszą się zapoznawać przez długie miesiące. Nie chodzi tylko o stan techniczny i infrastrukturę, lecz również o oznakowanie i organizację ruchu, która jest nielogiczna, czy wręcz błędna. Czasem bezpieczeństwo poprawia

nawet działania niepociągające za sobą większych kosztów – mówi Grzegorz Gorczyca, prezes Automobilklubu Chełmskiego, pomysłodawca naszej akcji i dodaje, że bezpieczeństwo poprawić może nawet zwykłe przycięcie gałęzi, które poprawi widoczność czy odsłoni ważny znak drogowy.

Wnioski i zdjęcia wysyłać można do 20 października pod adres akchelmski@hoga.pl lub tradycyjnym listem pod adres Automobilklub Chełmski, 22-100 Chełm, ul. Strażacka 4. Organizatorzy akcji czekają także na zgłoszenia telefonicznie (502-342-117). Zgłoszenia zostaną przekazane zarządcom dróg, a autorzy wniosków zostaną nagrodzeni upominkami motoryzacyjnymi.



Skrzyżowanie ulic Żeromskiego i Kilińskiego w Chełmie. W ubiegłym roku doszło tam do wypadku, bo kierująca nie zauważyła znaku

FOT. GRZEGORZ GORCZYCA/AK CHEŁMSKI

## Aktywny Lublin, Aktywne Pokolenie – bezpłatne zajęcia sportowe dla mieszkańców Lublina

W ramach projektów realizowane są zupełnie bezpłatne zajęcia sportowe i rekreacyjne dla wszystkich mieszkańców Lublina. Aktywny Lublin oraz Aktywne Pokolenie to blisko 1500 jednostek treningowych dostosowanych do każdej z grup odbiorców. W zajęciach uczestniczyć może każdy zainteresowany miłośnik sportu.

Projekt w swojej ofercie ma takie zajęcia jak: aqua aerobik, treningi biegowe, gimnastyka dla seniorów, fight lady, samoobrona, fitness, zumba, stretching, szachy, trening funkcjonalny, tenis stołowy, badminton, koszykówka, squash, unihokej, trójbój siłowy, czy koszykówka i pływanie. Przygotowując ofertę zajęć wnikliwie analizujemy rynek i zapotrzebowanie wśród uczestników. Jeśli będzie możliwość kontynuacji projektów w 2022 roku organizatorzy już teraz planują wprowadzenie kolejnych dyscyplin m.in. wspinaczki sportowej.

W ostatnich latach możemy zaobserwować duży wzrost zainteresowania aktywnością fizyczną, wystarczy spojrzeć na komercyjne kluby sportowe, nasz projekt ma na celu zwiększenie dostępności do aktywności ruchowej dla mieszkańców, a także rozpowszechnianie kultury fizycznej i zdrowego trybu życia. Zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowaną kadrę instruktorską, w doskonale przygotowanych do tego obiektach. Zawsze podkreślamy jednak, że ich poziom dostosowany jest do uczestnika, mogą w nich uczestniczyć zarówno amatorzy jak i bardziej doświadczeni zawodnicy sportowi. Geograficznie zajęcia zostały rozmieszczone tak, aby ułatwić ich dostępność mieszkańcom każdej z dzielnic Lublina. Nasze obiekty znajdują się zarówno w dzielnicach jak i w centrum miasta, zapewniając przy tym dobre połączenie komunikacyjne.

POCZUJ PRZYJEMNOŚĆ TRENOWANIA GŁOSUJ NA:  
[WWW.DECYDUJE.LUBLIN.EU](http://WWW.DECYDUJE.LUBLIN.EU)

**WYBIERZ BEZPŁATNE ZAJĘCIA SPORTOWE W LUBLINIE**

ODDAJ GŁOS NA PROJEKTY:



PROJEKT:

**0-35**



PROJEKT:

**0-1**



Lublin

Aktualnie trwa głosowanie na kolejną edycję Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin. Dzięki głosom na projekty 0-1 Aktywne Pokolenie oraz 0-35 Aktywny Lublin będziemy mogli przez kolejną edycję prowadzić bezpłatne zajęcia sportowe, dbając o kondycję fizyczną i zdrowie Lublinian.

**Głos na projekty Budżetu Obywatelskiego: 0-1 oraz 0-35 można oddać przez Internet na stronie [www.deczyduje.lublin.eu](http://www.deczyduje.lublin.eu) w zakładce „Głosowanie” lub stacjonarnie w Biurach Obsługi Mieszkańca Urzędu Miasta Lublin oraz filiiach bibliotek miejskich.**



# Roboty przy oczku

**JANÓW LUBELSKI** Trwają prace przy oczku wodnym w parku Misztalec. Większość zaplanowanych robót zostanie wykonana jeszcze w tym roku



Park Misztalec – tak jest...



... a tak będzie

**Agnieszka Antoń - Jucha**  
**I**nwestycja obejmuje około połowy powierzchni całego parku Misztalec – opisuje Krzysztof Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego. – Jest prowadzona w części, w której znajduje się zbiornik. Został on już odmulony i oczyszczony. Trwają nasadzenia

dzenia roślinności wodnej poprzez ułożenie wegetacyjnej maty kokosowej, w której już od 2 lat rosną rośliny wodne. Dzięki takiemu rozwiązaniu, rośliny po ukorzenieniu się będą zapobiegać erozji zbiornika. Większość zaplanowanych na dwa lata prac będzie wykonana już w tym

roku. Wśród nich znajdują się m.in. nasadzenia zieleni wodnej w skarpię zbiornika i montaż fontanny pływającej w oczku. Wykonane zostanie też oświetlenie i monitoring. Na 2021 r. zaplanowana jest też przebudowa alejek z kostki brukowej. Z kolei na 2022 r. zostaną wyremontowane schody

wraz z montażem poręczy łączących dolną i górną część parku. Przebudowane będą też przepusty imitujące mostki. Wyremontowany ma zostać też murek oporowy u podnóża skarpy. Na terenie parku staną też nowe ławki i kosze na śmieci. – Zbiornik w parku Misztalec od początku jego powstania, czyli od kilku

dziesięciu lat nie był modernizowany – przyznaje także burmistrz. – W ramach prowadzonych konsultacji dotyczących rewitalizacji miasta, potrzebę wykonania prac w parku zgłaszali nam sami mieszkańcy. Więc wykonaliśmy projekt i teraz realizujemy tę inwestycję, na którą otrzymaliśmy unijne dofinansowanie.

Gminie udało się zdobyć także pieniądze z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. – Dzięki temu całość zadania została praktycznie w 100 procentach sfinansowana ze środków zewnętrznych – podkreśla Krzysztof Kołtyś. Koszt realizowanych prac to ok. 2 mln zł.

## Mieszkaniec kliknie - urzędnik naprawi

**MIĘDZYRZEC PODLASKI** Miasto zarejestrowało się na platformie „NaprawmyTo.pl”. Za jej pośrednictwem można poskarżyć się zalegające śmieci, zepsutą latarnię lub zaproponować inicjatywę obywatelską

**W**ystarczy wskazać lokalizację, dodać zdjęcie i kliknąć odpowiednią kategorię np. „przyroda” czy „bezpieczeństwo”. Sygnał trafi bezpośrednio do urzędników, a mieszkańcy będą otrzymywać powiadomienia o postępach

w zgłoszonych przez nich sprawach. – „NaprawmyTo.pl” jest także narzędziem umożliwiającym obywatelom współdecydowanie o mieście. Każdy mieszkaniec może wprowadzić dowolny pomysł na zmianę otoczenia. To daje nam możliwość dyskusji o rozwoju

miasta – mówi Paweł Łysańczuk, zastępca burmistrza miasta. Mieszkańcy zgłosili już kilkanaście alertów. Te wpisywane przez załogowanych użytkowników pojawiają się na mapce od razu, a anonimowo podlegają moderacji. Dlatego dziś zobaczyć można tylko dwie zgłoszone sprawy. Jedna do-

tyczy braku oświetlenia przy ulicy Partyzantów, a druga pomazanej ławki przy ulicy Kaczyńskiego. – Wszelkie sygnały dotyczące zaśmiecania miasta, braku oświetlenia, dewastacji i kradzieży mienia będą bardzo pomocne urzędnikom. W zależności od zainteresowania serwisem będziemy posze-

rzać katalog alertów – dodaje zastępca burmistrza. „NaprawmyTo.pl” to kolejne narzędzie, które miasto wykorzystuje do komunikacji z mieszkańcami. – Już od kilku lat funkcjonuje u nas system powiadamiania SMS oraz aplikacja Blisko – przypomina Łysańczuk. **(EB)**

## Śmieci ostro w górę

**MIĘDZYRZEC PODLASKI** Od przyszłego roku mieszkańcy będą płacić więcej za gospodarkę odpadami. Urzędnicy tłumaczą, że z roku na rok śmieci lawinowo przybywa dlatego stawki muszą się zmienić

**Ewelina Burda**  
**N**iestety, co roku obserwujemy w naszym mieście wzrost ilości odbieranych odpadów, zwłaszcza w zabudowie wielorodzinnej – przyznaje Anna Nestorowicz, naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa w międzyrzeckim magistracie. W 2019 roku mieszkańcy wyprodukowali 3608 ton odpadów, w 2020 roku już ponad 4 tys. ton, a tylko do sierpnia tego roku 3850 ton. – To oznacza, że miesięcznie do systemu trafia 42 proc. odpadów więcej niż w roku poprzednim. Urzędnicy przyznają też, że rozpisując przetarg na odbiór odpadów nie przypuszczali, że wzrosty będą tak znaczne. – Dodatkowo,

rozliczamy się po raz pierwszy biorąc pod uwagę tonaż odpadów, a wcześniej był to ryczałt miesięczny – wskazuje pani naczelniczka. **Nie starczy** Przetarg na odbiór odpadów wygrało w ubiegłym roku konsorcjum złożone z firmy Ekolider i międzyrzeckiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Oferecenci swoje usługi wycenili na 3 mln zł. – Tegoroczny wzrost ilości odpadów sprawia, że zamiast zakładanych miesięcznych kosztów na poziomie 250 tys. zł, mamy 350 tys. zł – precyzuje Nestorowicz. – Poza tym, sama zbiórka odpadów wielkogabarytowych na koniec sierpnia kosztowała ponad 100 tys. zł.

Z wycień magistralu wynika, że w tym roku cały system zamknie się w kwocie 4,2 mln zł. A to oznacza, że trzeba dołożyć 1,2 mln zł. – Opłaty wnoszone obecnie przez mieszkańców nie starczą na sfinansowanie całości zadania – podsumowuje Nestorowicz. **Podwyżka** Stąd, miasto przedstawiło radnym do uchwalenia nową stawkę która ma obowiązywać od przyszłego roku. **Będzie ona podniesiona z 19 zł do 28 zł miesięcznie od osoby (26 zł od piątej i kolejnej osoby w danym gospodarstwie).**

– To nie jest tak, że pani naczelniczka przedstawiła nam stawki, a my biliśmy „brawo”. Ta podwyżka szykowała się już w miesiącach wiosennych, ale wówczas zrezygnowaliśmy – przyznaje Zbigniew Bernat (PiS), wiceprzewodniczący rady miasta. – Chcieliśmy aby mieszkańcy odetchnęli od opłat śmieciowych. Ale to spowodowało, że 1,2 mln dokładamy. Za taką kwotę byłaby jakaś piękna inwestycja. Nie stać nas, by dokładać kolejne miliony w przyszłym roku – podkreśla Bernat. Rada postawiła urzędnikom pewien warunek. – Chodzi o to, by w przyszłym roku już podwyżek nie było. Wierzymy, że te kalkulacje są trafione i że to zadziała – zaznacza wiceprzewodniczący.

**Seniorzy będą mieć lżej** Samorząd chce jednak wyciągnąć pomocną dłoń do seniorów. – Szczególnie w udźwignięciu kosztów gospodarki odpadami – podkreśla burmistrz Zbigniew Kot. – Dochody seniorów to emerytury, które nie wrastają tak jak wynagrodzenia osób pracujących, dlatego pracujemy nad programem wsparcia poprzez system opieki społecznej, bo ustawa nie pozwala zastosować ulgi wprost. Nie zmienia to faktu, że urzędnicy zamierzają przekonać mieszkańców do lepszej segregacji odpadów. Tona odpadów niesegregowanych jest dwukrotnie droższa od odpadów po segregacji.

– Zmierzamy też do ograniczenia ilości odpadów, które będą przyjmowane w punktach selektywnej zbiórki – zapowiadają władze Międzyrzecza. **W Białej inaczej** Przypomnijmy, że dotychczasowe stawki obowiązują od marca tego roku. Urzędnicy tłumaczyli wówczas podwyżki podobnymi argumentami. Z kolei, władze Białej Podlaskiej, by uszczelnić system, w 2020 roku wprowadziły inne zasady gospodarki odpadami. Opłata nie jest naliczana od osoby, tylko od ilości zużytej wody. Dokładnie, jest to iloczyn zużytej wody z danej nieruchomości (średnia z poprzedniego roku) i kwoty 5,20 zł (miesięcznie).



# Wójt doniósł na prezydenta

Wójt Gminy Chełm złożył w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Jakuba Banaszka, prezydenta miasta Chełm. Mowa o przekroczeniu uprawnień i działaniu na szkodę interesu publicznego

Agnieszka Kasperska

Sprawa dotyczy próby przyłączenia ośmiu sołectw należących do gminy Chełm do miasta. W sierpniu Jakub Banaszek wystąpił do wojewody o rozpoczęcie takiej procedury. Wojewoda zaopiniował pomysł i złożył stosowny wniosek do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Samorządowcy o sprawie dowiedzieli się dopiero, gdy MSWiA poinformowało o tym gminę i powiat. Rozpoczął się protest. Mieszkańcy sołectw: Koza-Gotówka, Nowiny, Okszów, Okszów-Kolonia, Pokrówka, Srebrzyszcze i Żółtańce-Kolonia oraz części Weremowic, Żółtańców i Deputycz Królewskich wywiesili na swoich posesjach banery, na których wyrażają swój sprzeciw. Regularnie organizują też pikety opowiadając się jednoznacznie negatywnie za przyłączeniem.

## Do premiera i prokuratora

Sprzeciw wyrażają także samorządowcy. Wójt Gminy Chełm Wiesław Kociuba wystosował do premiera Morawieckiego wniosek o stwierdzenie nieważności postępowania. W Prokuraturze Rejonowej w Lublinie złożył natomiast zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Polegać ma ono na tym, że prezydent składając wniosek działał bez upoważnienia Rady Miasta Chełm „przez co przekroczył swoje uprawnienia i działał



Mieszkańcy sołectw, które mają być przełączone do miasta rozpoczęli protest

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

na szkodę interesu publicznego”. Grozi za to do 3 lat pozbawienia wolności.

- Do zaistnienia przesłanki działania na szkodę interesu publicznego nie jest wymagane spowodowa-

nie konkretnej szkody, a wystarczającą jest fakt, że zachowanie funkcjonariusza mogło wyrządzić szkodę w interesie publicznym – pisze wójt. – Działanie to ma na celu pozbawienie Gminy Chełm znacz-

nej części terenów, a co za tym idzie wpływów z danin publicznych i w konsekwencji brak możliwości realizacji ustawowych zadań gminy. Ze względu na historyczne uwarunkowania oraz zwarte zabu-

dowania osadnicze podział Gminy i wcielenie poszczególnych jej terenów do miasta Chełm spowoduje zerwanie więzi społecznych oraz historycznych, co również świadczy o działaniu na szkodę interesu publicznego.

## Odsłony muszą się zgodzić?

Zwróciliśmy się do Gabinetu Prezydenta Miasta Chełm z prośbą o kontakt z Jakubem Banaszkiem i pomoc w uzyskaniu jego komentarza do sprawy. Odesłano nas do funpage'u miasta, gdzie opublikowano stosowny komunikat.

- W związku z wnioskiem oraz zawiadomieniem, które złożył kolejno do Prezesa Rady Ministrów oraz Prokuratury Wójt Gminy Chełm, informujemy, że podchodzimy do całej sprawy z dużym spokojem. Stanowisko Miasta Chełm jest jasne i krótkie: żadne postępowanie w znaczeniu nadanym przepisami KPA nie jest prowadzone, a zwłaszcza na wniosek Prezydenta Miasta Chełm. Prezydent Miasta Chełm, tak jak wspominaliśmy to już wielokrotnie, nie mógł wszcząć całej procedury, ponieważ ta została wszczęta przez MSWiA – czytamy. -Nawiązując z kolei do krzykliwych nagłówek w mediach, które wieszczą wojnę i trzęsienie ziemi - rozumiemy, jakimi prawami rządzi się dziennikarstwo on-line oraz to, że odsłony artykułów muszą się zgodzić.

R E K L A M A



KAMERALNY  
**SŁAWIN**

**V ETAP**

**JUŻ W SPRZEDAŻY**

BIURO SPRZEDAŻY:  
**Lublin, ul. Spokojna 2**

IMMOBILIA  
P O L S K A

LIDER NOWOCZESNYCH  
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY  
DEWELOPERSKIEJ



STACJE  
ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA  
SMART HOME



WYSOKI  
STANDARD  
WYKOŃCZENIA



NISKA,  
KAMERALNA  
ZABUDOWA



ZAMYKANE  
SCHOWKI  
NA BALKONACH



OGRÓDKI  
NA PARTERZE

LOKALIZACJA:

**ul. Sławinkowska/  
Bukszpanowa**



**500 267 778 | kameralnyslawin.pl**



# Gafa warta stenogramu

**BIAŁA PODLASKA** Żeby udowodnić błąd przewodniczącego rady miasta radni Koalicji Obywatelskiej przekazali dziennikarzom stenogram z ostatniej sesji. – Z tego przejeżdżyczenia zrobiono aferę – komentuje Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa)

Ewelina Burda

**N**ajpierw radni głosowali nad poprawką Dariusza Litwiniuka, szefa klubu Zjednoczonej Prawicy, która dotyczyła dodatkowych 2 mln zł na budowę dróg i chodników. Oprócz wprowadzenia zmian w budżecie, konieczne było też odnotowanie tego w wieloletniej prognozie finansowej. Wtedy poprawkę zgłosił przewodniczący rady, Bogusław Broniewicz. Tuż przed głosowaniem powiedział m.in. że należy „zmniejszyć rozchody w 2020 roku z kwoty 8 mln na 6 mln”.

## Nie ten rok

Tymczasem wskazany powinien zostać rok 2022.

Pomyłkę wytykają teraz radni Koalicji Obywatelskiej, którzy na konferencji prasowej przekazali dziennikarzom wydrukowane stenogramy z zapisem słów przewodniczącego.

– Dziwnym trafem, raptem przewodniczący wskazuje źródło finansowania tego zadania. Dochodzi do ewidentnego złamania przepisów – uważa Robert Woźniak, szef klubu Koalicji Obywatelskiej. – Chciałbym zapytać radnych i przewodniczącego, nad czym tak naprawdę głosowali? Czytając ten stenogram, jest



Radni Koalicji Obywatelskiej przekazali dziennikarzom stenogramy z sesji

FOT.EB

Już po sesji, przewodniczący sprostował to na piśmie przesłanym do prezydenta, radnych i Regionalnej Izby Obrachunkowej.

– Nie rozumiem, dlaczego radni, którzy tak ochoczo mnie krytykują, po ludzku i koleżeńsku, pilnując legislacji i dobrego procedowania na sesji, nie zwrócili mi na to uwagi – dziwi się Broniewicz.

## Niezgodne z prawem?

Koalicja Obywatelska chętniej jednak zwraca uwagę na to, iż przesunięcie 2 mln zł na inwestycje drogowe z zaplanowanych 8 mln zł na przedterminowy wykup obligacji jest „niezgodne z prawem”.

– Uchwała najprawdopodobniej będzie zakwestionowana przez RIO, wróci do poprawki – tłumaczyli na konferencji prasowej radni KO.

– Jestem daleki od kategorycznych stwierdzeń. Są odpowiednie organy które będą to weryfikowały. Za wcześniej by mówić, że ktoś złamał prawo – uważa przewodniczący rady.

ewidentnie wskazanie że to 2020 rok, który już przecież za nami.

Radni Koalicji Obywatelskiej nie poparli tej poprawki podczas głosowania.

## Gafa

Przewodniczący rady przyznaje, że było to przejeżdżyczenie.

– Popelnilem gafę. Zamiast powiedzieć rok 2022,

powiedziałem 2020. Jest mi przykro, że w trakcie obrad żaden z radnych nie zwrócił mi na to uwagi – mówi Bogusław Broniewicz. – Z tego przejeżdżyczenia

zrobiono aferę podnoszoną na konferencji prasowej klubu radnych. Chciałbym poinformować, że wiem o czym mówiłem – przekazuje.

## Terespol: Combat Alert buduje obóz

W Terespole powstaje obóz szkolno-treningowy fundacji Combat Alert. Samorząd sprzeda z bonifikatą działkę na ten cel.



W Terespole powstaje obóz Combat Alert

FOT. COMBAT ALERT

**R**ealizujemy dwustronną umowę z Ministrem Obrony Narodowej. Stworzymy zaplecze logistyczne – szkoleniowe Oddziałów Przygotowania Wojskowego i organizacji proobronnych współpracujących z resortem w Terespole – zaznacza Marcin Korowaj, prezes fundacji Combat Alert. Obóz zlokalizowany będzie przy Alei Marzeń i ma służyć przede wszystkim młodzi

dzieży z klas mundurowych z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespole i Białej Podlaskiej. Budowa już się rozpoczęła. Na miejsce przywieziono m.in. schron.

– W czynnie społecznym, członkowie Oddziałów Terenowych Combat Alert, budują też pomnik ofiar stanu wojennego w Terespole – dodaje Korowaj. Poza tym, do dyspozycji młodzieży ma być m.in. strzelnica czy tory

przeszkód, w tym m.in. tor napalmowy.

Combat Alert jest wyspecjalizowaną fundacją pozarządową, ściśle współpracującą z Ministrem Obrony Narodowej i aktywnie działającą na rzecz społecznych inicjatyw proobronnych. Uczniowie klas wojskowych z Terespola i Białej Podlaskiej mieli już okazję uczestniczyć w szkoleniach prowadzonym przez Combat Alert. Ostatnio dostali też sprzęt. (EB)

## Bezpiecznie, bo na rowerze

**EDUKACJA** 450 uczniów bierze udział w szkoleniu z bezpiecznej jazdy rowerem organizowanym przez Fundację Mobilności Aktywnej

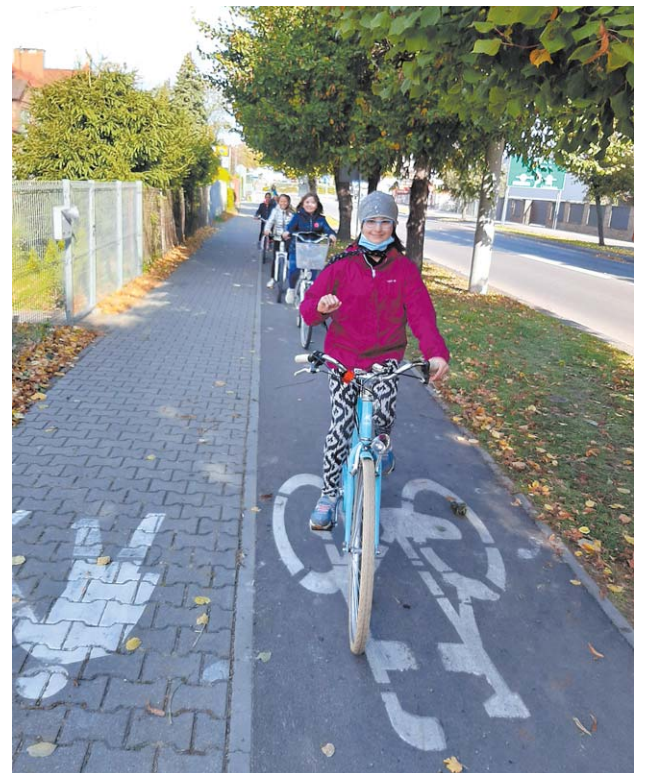
**P**rogram edukacyjny „Lubelskie rowerem – bezpieczna droga do szkoły” realizowany jest w 8 miastach powiatowych.

– Program skierowany jest do młodzieży z klas 4-8. Nasze działania obejmują szkolenia dla nauczycieli wychowania komunikacyjnego lub innych przedmiotów, którzy zajmują się przygotowaniem dzieci do egzaminu na kartę rowerową lub organizują wycieczki rowerowe w szkołach podstawowych – mówi Michał Wolny z Fundacji Mobilności Aktywnej. – Ale szkoleniem obejmujemy też 450 dzieci w Chełmie, Zamościu, Lubartowie, Biłgoraju, Puławach, Świdniku, Kazimierzu Dolnym i Kraśniku.

Uczniowie wezmą udział w zajęciach teoretycznych, podczas których poznają m.in. zagadnienia dotyczące zasad bezpiecznej jazdy na rowerze, idei zrównoważonego transportu i jej wpływu na otoczenie. Teorii towarzyszyć będzie praktyka: przygotowanie roweru do drogi, sprawdzenie stanu technicznego, ćwiczenia koordynacji

ruchowej „na sucho” i przejazd po lokalnych drogach wokół szkoły. W ramach pro-

jektu uczniowie otrzymają też opaski odblaskowe. (P.P.)



W zajęciach wzięli już udział uczniowie ze szkół w Lubartowie

FOT. FUNDACJA MOBILNOŚCI AKTYWNEJ



# Siarczysty mróz w zimie? Raczej nie tym razem

**POGODA** Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej opublikował eksperymentalną prognozę długoterminową do stycznia 2022 roku. - Według naszych obliczeń, tegoroczna zima nie powinna zaskoczyć nas chłodem - mówi dr Adam Jaczewski z IMGW

Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przygotował eksperymentalną prognozę długoterminową temperatury i opadu na listopad, grudzień i styczeń opartą na wynikach temperatur i opadów z ostatnich trzydziestu lat.

- Oczywiście, w tej chwili nie możemy powiedzieć, jaka będzie pogoda np. 12 grudnia 2021 roku, jednak na podstawie średnich temperatur dnia i opadów z ostatnich 30 lat prognozować, czy w grudniu średnia temperatura dnia obejmująca pomiary zarówno najniższych, jak i najwyższych wartości w ciągu doby, będzie podobna, czy też wyższa albo niższa od średniej wieloletniej - tłumaczy dr Adam Jaczewski. - To samo dotyczy średnich opadów. Biorąc pod uwagę sprawdzalność prognoz na poziomie 60-70 proc. w przypadku temperatur i powyżej 40 proc. w przypadku opadów, pozwala to na określenie trendów w pogodzie, choć natura potrafi wymknąć się obliczeniom statystycznym, a im dalszy horyzont czasowy prognozy, tym szansa na jej sprawdzalność jest mniejsza.

## Listopad

Według obliczeń IMGW, listopad pod względem średnich temperatur nie będzie odbiegał od średniej wieloletniej. W Polsce najchłodniejszymi miejscami, gdzie prowadzono pomiary, są Zakopane i Suwałki, gdzie średnia temperatura wynosi od półtora do około trzech stopni Celsjusza. W Warszawie jest to 3,5-5 stopni. Miejscem z najwyższą średnią jest Opole, gdzie termometry w ciągu ostatnich 30 lat wskazywały od 4,3 do 6,4 stopnia. W listopadzie w całym kraju możemy spodziewać się nieco więcej opadów, przy czym największej wody może spaść w Koszalinie (średnia wielolet-



nia od 46 do 71 litrów na metr kwadratowy), Zakopanem (44-74) i Katowicach (37-63 litry na metr kwadratowy).

## Grudzień

Grudzień będzie mieścił się w średniej wieloletniej zarówno pod względem opadów, jak i temperatur na obszarze całego kraju.

- Spodziewamy się łagodnej zimy z nieznacznie większymi opadami, niż było to w latach ubiegłych. Biorąc pod uwagę prognozowane średnie temperatury, będą to raczej opady śniegu z deszczem lub deszczu niż śniegu. Oczywiście nie można wy-

kluczyć jedno, czy kilkudniowych opadów białego puchu i bardzo niskich temperatur, jednak nasza prognoza dotyczy średniej całego miesiąca - powiedział Jaczewski.

**Statystycznie, grudzień jest najchłodniejszym miesiącem w Zakopanem (od -3 do -1 stopnia) i wschodniej Polsce, gdzie średnia temperatura wynosi od około minus dwóch do zera stopni.**

Najcieplej powinno być na Pomorzu, gdzie średnia temperatura w grudniu waha się od półtora do trzech stopni na plusie. Największe szanse na opady ma Koszalin (średnia to 45-73 mm), Szczecin i Zakopane. Najmniej opadów może spaść w Opolu (średnia od 20 do 34 mm).

## Styczeń

Według prognozy IMGW, wyższymi wartościami zarówno pod względem temperatur jak i opadów powita nas styczeń 2022 roku. Ciepłej ma być również w najchłodniejszych staty-

stycznie Suwałkach (średnia od -4,5 do -1,7), Zakopanem (od -4,4 do -2,4), Białymstoku (od -4,1 do -1,4) i Olsztynie (od -3 do -0,6) jak i najcieplejszych miastach Pomorza (średnia wieloletnia od 0,7 do 1,5 w Koszalinie i prawie 2 stopni w Szczecinie) oraz Wrocławiu, gdzie średnia temperatura w styczniu ostatnich trzech dekad wyniosła między minus 0,4 a 1,2 stopnia Celsjusza. Największych opadów można spodziewać się w Zakopanem i Koszalinie, gdzie maksymalne wartości wynoszą około 58 mm. Opady powyżej normy

meteorolodzy zapowiadają także w Gdańsku, który statystycznie ma najniższe opady w kraju (od 18 do około 28 mm).

- Prowadzone od wielu lat obserwacje wskazują, że mamy do czynienia z postępującym ociepleniem klimatu. Wygląda na to, że długie, mroźne zimy z towarzyszącymi im obfitymi opadami śniegu mogą przejść do historii, a ich miejsce zastępować będą łagodne okresy ochłodzenia z deszczem lub deszczem ze śniegiem - podsumowuje specjalista IMGW.

MAREK SZCZEPANIK/PAP NAUKA W POLSCE

## Największe zarobki po... geologii

Eksperti Personnel Service przeanalizowali średnie miesięczne wynagrodzenia w pierwszym roku na rynku pracy po uzyskaniu wykształcenia wyższego. W TOP11 najbardziej opłacalnych kierunków znalazła się m.in. informatyka, górnictwo i geologia

Według danych GUS, przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu 2021 r. wyniosło 5 843,75 zł. Jak wskazali eksperci Personnel Service istnieją jednak kierunki studiów, które już na początku kariery zawodowej mogą zapewnić nawet dwa razy wyższą pensję. Ich zestawienie powstało w oparciu o dane z ogólnopolskiego systemu monitorowania Ekonomicz-

nych Losów Absolwentów szkół wyższych (ELA).

Bezspornym liderem zestawienia jest informatyka. Absolwenci tego kierunku na Uniwersytecie Jagiellońskim osiągają po wejściu na rynek pracy stawkę 12 tys. zł brutto. Po ukończeniu studiów na innych uniwersytetach zarobki sięgają średnio 9 tys. zł. Drugim najbardziej dochodowym kierunkiem jest geologia. Studenci, którzy ukończyli ten kierunek na

Politechnice Wrocławskiej zarabiają nawet 9,5 tys. zł miesięcznie. Podium zamyka teleinformatyka, której absolwenci po Akademii Górniczo-Hutniczej otrzymują pensje sięgające 8,5 tys. zł.

Nieco mniej, lecz nadal powyżej średniej - 6,9 tys. miesięcznie można zarabiać kończąc mechanikę i budowę maszyn na Politechnice Wrocławskiej. Na rosnącym popycie w branży budowlanej skorzystali

również absolwenci tego kierunku na Politechnice Warszawskiej, których mediana zarobków wyniosła 6,4 tys. zł. Na tej samej uczelni „opłaca się” również skończyć lotnictwo i kosmonautykę, gdzie zarobki sięgają 5,6 tys. zł oraz inżynierię biomedyczną, po której mediana zarobków to 5,4 tys. zł.

- Wybierając kierunek studiów zawsze warto wziąć pod uwagę dwa czynniki. Pierwszy i najważniej-

szy to nasze pasje i zainteresowania. Często jest tak, że zawód wykonywany z pasją przynosi nam satysfakcję i pieniądze. Warto jednak dodatkowo spojrzeć na trendy na rynku pracy, na rozwijające się sektory, perspektywiczne kierunki. Jeżeli postawimy na obszar, który w najbliższych dziesięciu latach będzie się rozwijał, unikniemy ryzyka trudności w znalezieniu pracy po ukończeniu studiów. A często tak się dzieje,

gdy młodzi ludzie decydują się na popularne kierunki takie jak np. ekonomia. W 2021 roku ekonomiści to jedna z nielicznych grup zawodowych, która była na naszym rynku pracy nadwyżkowa. Stąd wybór ekonomii nie jest optymalny, zwłaszcza, że mamy tak wiele wspomnianych już kierunków, które zapewniają świetny start - dodał Ingot.

RADOSŁAW JANKIEWICZ/PAP NAUKA W POLSCE



## Pozegnanie Fabiańskiego

### PIŁKA NOŻNA

W sobotni wieczór na PGE Stadionie Narodowym reprezentacja Polski zmierzy się z najsłabszym zespołem grupy I – San Marino. Starcie ze słabiutkim rywalem będzie tym samym ostatnim meczem w narodowych barwach dla Łukasza Fabiańskiego

**B**ramkarz West Hamu United zadebiutował w kadrze w marcu 2006 roku w wygranym 2:1 towarzyskim meczu z Arabią Saudyjską zastępując w 84. Minucie Jerzego Dudka. 36-latek był w kadrze na mistrzostwa świata w 2006 roku, Euro 2008, a przez kontuzję nie wystąpił na mistrzostwach Europy w 2012 roku, które Polacy zorganizowali z Ukrainą. Fabiański rozegrał cztery mecze na Euro 2016 i jeden na mistrzostwach świata w 2018 roku. W sumie miał 56 spotkań z orzełkiem na piersi. 26 razy w nich zachowywał czyste konto.

Fabiański podjął decyzję, która nigdy nie jest łatwa. Myślę, że Łukaszowi chodziło to po głowie od dawna, na pewno wszystko dokładnie przemyślał. Pewnie czekał na odpowiedni moment, na poczucie i świadomość, że to już odpowiedni czas. Pewien kawałek historii się kończy. To zawsze smutne, przykre, ale życie toczy się dalej. Jego ostatni mecz będzie szczególny. W sobotę zrobimy wszystko, aby wspólnie z kibicami pożegnać Łukasza w jak najlepszy sposób – powiedział o swoim koledze Robert Lewandowski, kapitan reprezentacji Polski.

Wszystko wskazuje na to, że dla Fabiańskiego ostatni mecz w kadrze zakończy się efektowną wygraną jego zespołu. Polacy będą też zapewne robić wszystko by 36-letni bramkarz w swoim ostatnim występie zachował czyste konto.

Poza występem na PGE Narodowym Fabiański ma otrzymać od PZPN koszulkę z numerem 57 na pamiątkę liczby występów w narodowych barwach. Koszulka ma być wyjątkowa, ponieważ mają być na niej wyhaftowane wszystkie mecze z udziałem bramkarza. Oficjalne przekazanie ma się odbyć przed hymnami obu drużyn.

Obsada bramki na sobotni mecz jest więc pewna, ale niewiadome pojawiają się w ataku. – Jeszcze nie rozmawiałem z selekcjonerem o tym, czy zagram w meczu z San Marino, a jeśli tak, to w jakim wymiarze czasowym – zdradził Lewandowski. Z San Marino chcemy rozegrać jak najlepsze spotkanie i jak najszybciej rozstrzygnąć je na swoją korzyść, aby móc spokojnie przygotowywać się do starcia z Albanią. W pierwszej potyczce z tym rywalem wygraliśmy u siebie wysoko, ale trzeba podkreślić, że przeciwnicy dobrze wyglądali, gdy mieli piłkę przy nodze – dodał snajper Bayernu Monachium. Początek sobotniego meczu Polski z San Marino zaplanowano na godzinę 20.45. Mecz będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport i Polsacie Sport Premium 1. Spotkanie dostępne będzie także w Internecie pod adresem sport.tvp.pl

# Będzie święto w Puławach

**PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH** W piątą kolejkę Azoty Puławy zagrają, już w nowym obiekcie przy ulicy Lubelskiej 59, z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Pierwszy gwizdek zaplanowano na godzinę 19.10. Wcześniej, od 17 planowane jest uroczyste otwarcie nowej hali widowiskowo-sportowej. Mecz będzie można obejrzeć w TVP 3 Lublin

**W** planie jest program medialno-artystyczny, przygotowany na otwarcie. – Mogę ubolewać, że nie udało się przygotować ceremonii kilka tygodni wcześniej, kiedy w drugiej rundzie kwalifikacji graliśmy z jedną z najlepszych drużyn świata Fuchse Berlin. Nie przeraził mnie ogrom pracy, która była przed nami. Dzień otwarcia powinien być nastąpić już dawno temu, kiedy od trzech miesięcy hala mogła być już wykorzystywana do treningów. Warto było poświęcić parę lat, aby w ogóle powstała nowa hala w Puławach. Zawodnicy Azotów Puławy zasługują na grę w takim obiekcie – mówi Jerzy Witaszek, prezes puławskiego klubu piłki ręcznej. Program na otwarcie hali zawiera m.in. pokaz laserowo-pirotechniczny i występ skrzypaczki Katarzyny Szubert.

Działania puławskiego klubu w ostatnim czasie zmierzające do przyspieszenia otwarcia nowoczesnego obiektu sprawiły, że w końcu dojdzie do jednego z najważniejszych, pod względem sportowym, kulturalnym i społecznym, wydarzeń. Z miejskiego obiektu będą mogli korzy-



Po latach oczekiwania Azoty przeniosą się wreszcie do dużej, nowoczesnej hali

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

stać piłkarze ręczni, pięciokrotni brązowi medaliści mistrzostw Polski. W nowej hali swoje miejsce zapewne znajdą też inne dyscypliny i kluby z Puław, a niewykluczone, że także okolic.

Będzie można organizować przedsięwzięcia kulturalne, koncerty, spotkania i realizować inne pomysły. Dla potrzeb otwarcia nowej hali klub Azoty Puławy zmienił gospodarza sobotniego

meczu – według terminarza spotkanie miało zostać rozegrane w Piotrkowie. – Dobrze, że Piotrkowianin przegrał w ostatniej kolejce z Zagłębiem Lubin. W przeciwnym razie przyjechałby na otwarcie nowej hali w roli zespołu niepokonałego, a to byłoby dla nas trochę stresujące. Jakikolwiek nie byłoby to przeciwnik, nie możemy pozwolić sobie na brak koncentracji i luz. Przekonał się, jakie mogą być skutki takiej postawy, w spotkaniu z MKS Energa Kalisz. Za bardzo się wyluzowaliśmy, bądź poniosła nas fantazja i prowadząc już 8:1, ostatecznie przegraliśmy. Mecze z Piotrkowianinem zawsze były zacięte i emocjonujące. Nie zapominajmy, że w okresie przygotowawczym przegraliśmy z nimi różnicą dwóch bramek. Na pewno będą emocje. Zagramy w nowej hali, przy kibicach na trybunach, mam nadzieję, że przyjdzie komplet – mówi reprezentacyjny obrotowy Azotów Dawid Dawydzik.

(GROM)

## Z szansą na pierwsze punkty

**PLUSLIGA SIATKARZY** W drugiej kolejce LUK Lublin zmierzy się ze Ślepskiem Malow Suwałki. Początek spotkania w sobotę o godzinie 20.30. Mecz obejrzymy w Polsacie Sport

Lublinianie mają już za sobą debiut w najlepszej lidze świata. Podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza zaczęli z „wysokiego C” – od meczu z mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem. Starcie zakończyło się wygraną faworyta 3:1. Warto jednak podkreślić, że gospodarze po dwóch przegranych setach w trzecim zaskoczyli mistrza zagrywką, dobrą grą w ataku i bloku oraz niezłym funkcjonującym systemem: blok – obrona. Efektem było zwycięstwo w partii 25:21. – Cieszymy się, że urwaliśmy seta klasowej drużynie. Nie mamy podstaw do smutku, mimo porażki. Nasza dobra postawa powinna zaprocenować w kolejnych spotkaniach – mówi kapitan LUK Lublin Grzegorz Pająk.

W sobotę beniaminek będzie miał znacznie łatwiejsze zadanie. Na boisku w Suwałkach spotkają się zespoły, które straciły punkty na inaugurację. Gospodarze Ślepska Malow w meczu wyjazdowym nie dali rady Aluron CMC Wiercie Zawiercie. Podobnie jak lublinianie ulegli 1:3. Rywale LUK wygrali w Zawierciu drugą partię 25:23. Najwięcej punktów



Lublinianie mają już za sobą debiut w najlepszej lidze świata

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

(26) dla pokonanych zdobył atakujący Bartłomiej Boładź. Przeciwko Wiercie wystąpili też drugi atakujący Jakub Ziobrowski oraz rozgrywający Łukasz Makowski. Pier-

wszy jest już znany kibicom siatkówki na Lubelszczyźnie. W minionym sezonie, przez kilka miesięcy, był zawodnikiem ówczesnej LUK Politechniki Lublin. I w maju

wywalczył z nią awans do PlusLigi, po wygranym w trzech meczach finale Tauron 1. Ligi. Makowski z kolei swego czasu reprezentował barwy Avii Świdnik. Rozgry-

wający zasilili Ślepska Malow w letnim okienku transferowym przychodząc z MKS Będzin, który spadł z PlusLigi. Szczególnie dla Ziobrowskiego spotkanie z LUK Lublin będzie doskonałą okazją do udowodnienia dawnemu klubowi, co stracił nie próbując go zatrzymać na występy w PlusLidze. – Zagramy ze znacznie mniej wymagającym rywalem. I jedziemy powalczyć o zwycięstwo – zapowiada kapitan.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z drużyn, która podobnie jak LUK Lublin jest zainteresowana bezpiecznym utrzymaniem to właśnie Ślepska Malow. Dlatego wygrana nad bezpośrednio rywalem liczona będzie podwójnie. Łatwiej będzie wywieźć z Suwałk punkty jeśli goście zaryzykują zagrywką. Na inaugurację, szczególnie w trzecim secie, pokazali, że potrafią to zrobić. – Narzuciliśmy mistrzowi swój styl gry, zbudowaliśmy przewagę i utrzymaliśmy ją. Tak musimy grać w każdym spotkaniu, walczyć od początku do końca – dodaje szkoleniowiec beniaminka Dariusz Daszkiewicz.

(GROM)



## Triumf na start

**PIŁKA RĘCZNA KOBIET** Reprezentacja Polski od zwycięstwa rozpoczęła eliminacje mistrzostw świata. Biało-Czerwone pokonały Litwinki, a w ich szeregach zagrało aż pięć zawodniczek MKS FunFloor Perła Lublin

Polski były zdecydowanymi faworytkami konfrontacji w Opolu i ze swojej roli wywiązały się bardzo dobrze. Litwa w skali europejskiej to zespół z głębokiego zaplecza sportowego, jak

i organizacyjnego. Widać to było zresztą po podróży tej drużyny, która do Opolu dojechała dopiero dzień przed meczem po dziesięciogodzinnej jeździe autokarem. W pierwszej połowie Biało-Czerwone kompletnie zdominowały przeciwniczki. Już po kilku minutach prowadziły 5:0 i kontrolowały boiskowe wydarzenia. Nic dziwnego, że Arne Senstad ochoczo wprowadzał kolejne rezerwy, które trzymały poziom. W efekcie do przerwy Polki prowadziły 22:12. Po zmianie stron w grze gospodarzy pojawiło się rozprężenie, którego efektem było kilka łatwych bramek litewskiego zespołu. Wygrana Polek nie była jednak nawet przez moment zagrożona. Skończyło się na wyniku 36:22 i pozycji liderki grupy. Wynika to z faktu, że w drugim spotkaniu grupy 1 Rosja pokonała 26:22 Szwajcarię. Helwetki będą kolejnym rywalem Biało-Czerwonych. Mecz w Winterthur rozpocznie się o godz. 15. Warto wspomnieć, że w meczu w Opolu zagrało aż 5 przedstawicielek MKS FunFloor Perła Lublin. Najlepiej ten

występ będzie wspominać Oktawia Płomińska. Lubelska skrzydłowa zdobyła dwie bramki i była bardzo aktywna w ofensywie. Taki sam dorobek zgromadziły Marta Gęga i Romana Roszak. Bez trafienia na swoim koncie mecz zakończyła Kinga Achruk. Najbardziej niezadowolona może być Weronika Gawlik, która w drugiej połowie często mijiała się z piłką i szybko została zastąpiona przez Adriannę Płaczek. – Traktowałyśmy Litwinki jako mocny zespół. Cieszę się z wyniku, ale również z faktu, że mogliśmy zagrać przed tak dużą publicznością. Nie grałyśmy zbyt dużo zagrywek, bo miałyśmy dużo biegać do kontrataku. Minusem są na pewno momenty braku koncentracji. Ze Szwajcarią musimy zagrać lepiej i przywieźć komplet punktów – powiedziała na antenie TVP Sport Romana Roszak. (KK)

**Polska – Litwa 36:22 (22:12)**

**Polska:** Gawlik, Płaczek – Matuszczyk 5, Nocuń 5, Nosek 4, Górna 4, Rosiak 4, Balsam 3, Płomińska 2, Kobylińska 2, Gęga 2, Roszak 2, Dorsz 1, Niewiadomska 1, Kochaniak-Sala 1, Achruk.

**Litwa:** Sliupaite, Zilionyte – Strope 7, Kolosove 5, Repeckaite 3, Saudauskite 3, Sparnauskaite 2, Kniubaite 2, Lubyte, Kavaliauskaite, Navikaite, Burkaite, Aglinskaite, Zilinskaite.

**Sędziowali:** Cipov i Klus (obaj Słowacja). **Widzów:** 1138.



Romana Roszak (na pierwszym planie) zdobyła w Opolu dwie bramki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

# Trzecia na świecie

**ZAPASY** Zawodniczka Cementu-Gryfa Chełm Katarzyna Krawczyk wywalczyła brązowy medal podczas mistrzostw świata w Oslo. Wcześniej mistrzem globu w stylu klasycznym został Magomedmurad Gadżijew w stylu wolnym



**KATARZYNA KRAWCZYK**  
**3 MEDALISTKA MŚ 2021**  
**WORLD CHAMPIONSHIPS osło 2021**

Chełmianka odniosła życiowy sukces na matach w stolicy Norwegii startując w kategorii wagowej do 53 kg. W tzw. małym finale zawodniczka z Lubelszczyzny pokonała pewnie 7:1 reprezentantkę Ekwadoru Luisę Valverde Melendres. Za 31-letniej reprezentantki kraju to pierwszy medal w mistrzostwach świata. – Nie ważne z kim przyjdzie mi rywalizować o brąz. Czy będzie to zawodniczka z Ekwadoru, czy zapaśniczka w Indi. Rywalki będą miały za sobą poranną walkę. Zrobię wszystko aby zdobyć medal mistrzostw świata – mówił przed walką o brąz wielokrotna reprezentant-

ka Polski. Przeciwniczką Krawczyk była zwyciężczyni pojedynku: Hinduska Pooja Pooja i Luisa Elizabeth Valverde Melendres z Ekwadoru. Z kolei Krawczyk w półfinale musiała uznać wyższość mistrzyni Japonii Akari Fujinami. Zapaśniczka Cementu-Gryfa przegrała przez przewagę techniczną 0:10. Na etapie ćwierćfinału Polka rozprawiła się ze Szwedką Emme Malmgren. Nasza zapaśniczka pokonała aktualną mistrzynię świata junierek przez położenie na łopatkę.

W starciu o brąz Krawczyk od początku narzuciła swój rytm ósmej zawodniczce ostatnich igrzysk olimpijskich Tokio 2020. W pełni kontro-

lowała walkę na macie. W końcówce zapaśniczka z Chełma popisała się fantastycznym rzutem przez ramię, co zostało ocenione na cztery punkty. Polka w całym pojedynku zdobyła siedem punktów, oddając zaledwie jeden. Brązowy medal podczas mistrzostw świata w Oslo jest 15. krążkiem w historii kobiecych zapasów. Krawczyk w swoim dorobku ma dwukrotnie brąz w mistrzostwach Europy (2011, 2018), jak też srebro Igrzysk Europejskich, w 2015 roku.

Polska też odniosła sukces w rywalizacji mężczyzn w stylu wolnym. Mistrzem świata w kategorii do 70 kg został Magomedmurad

Gadżijew, na co dzień reprezentujący AKS Piotrków Trybunalski. Reprezentant kraju, niczym profesor, pokonał 2:1 Kirgiza Ernazara Akmatalięva. Tym samym Gadżijew został pierwszym polskim mistrzem świata seniorów w stylu wolnym. W drodze do finału pokonał w kwalifikacjach reprezentanta Wielkiej Brytanii Nicolae Cojocar 9:0. W 1/8 wyższość naszego reprezentanta musiał uznać Carlos Eduardo Romero Millaqueo z Chile, przegrywając 4:15. W ćwierćfinale Gadżijew okazał się lepszy od Gruzina Zurabiego Iakobiszwilego (9:5), zaś w półfinale Turana Bajramowa z Azerbejdżanu (4:2). (GROM)

FOT. PZZ/FACEBOOK

## Brakuje powodów do optymizmu

**EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH** Górnik Łęczna chce zmać plamę po ostatniej kompromitacji. Zadanie ma jednak trudne, bo w Koninie zagra z Medykem Polomarket

Za ekipą Roberta Makarewicza bardzo trudny okres. Rozpoczął się on od niespodziewanej porażki z UKS SMS Łódź. Sam fakt, że uczennice okazały się lepsze od Górnika nie jest aż takim zaskoczeniem. Rozmiary klęski (0:5) i fakt, że miała ona miejsce na stadionie w Łęcznej jest już jednak sensacją. – Myślę, że cały zespół nie udźwignął ciężaru tego spotkania. Mam młodą drużynę, która jeszcze nie umie radzić sobie z presją. Niektóre młode piłkarki nie potrafią jeszcze ustabilizować swojej formy na wysokim poziomie – powiedział Robert Makarewicz.

Kolejny cios nadszedł na początku tygodnia, kiedy okazało się, że Anna Zajac przez dłuższy czas będzie niedostępna dla trenera. Wahadłowa na początku września doznała urazu, który po

czasie został zdiagnozowany jako zerwanie więzadła w stawie skokowym. Zabieg rekonstrukcji więzadła Zajac przejdzie 12 października. – Teraz czuję się już lepiej, ale na początku ciężko było mi się pogodzić z tym, że moja runda jesienna tak szybko się kończy i że osłabiam drużynę. Problemy z kostką ciągną się za mną wiele lat, ale zawsze dawałam radę grać z tym urazem. Mam nadzieję, że po rekonstrukcji kostka będzie funkcjonowała znacznie lepiej niż przed nią – podkreśla klubowym mediom Anna Zajac, którą czeka około trzy-czteromiesięczna przerwa od gry. Przypomnijmy, że to kolejna poważna kontuzja w drużynie brązowych medalistek z poprzedniego sezonu. Wcześniej ogłoszono, że przez kilka miesięcy z powodu zerwania więzadła krzyżowego pauzować będzie



Roksana Ratajczyk (w białym stroju) zapowiada, że w Koninie Górnik powalczy o komplet punktów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Aleksandra Posiewka. Poza kadrą są też Jolanta Siwińska i Klaudia Milek.

W tym tygodniu przyszedł też cios ze strony Niny Patalon. Selekcjonerka reprezentacji Polski

postanowiła, że w meczach eliminacji mistrzostw świata z Norwegią i Albanią nie skorzysta z usług żadnej z zawodniczek Górnika. To pierwsza taka sytuacja od wielu lat. Wprawdzie w poprzednich dwóch meczach kadry też nie wystąpiła żadna łączniczka, ale Anna Palińska przynajmniej siedziała na ławce rezerwowych.

Powodów do optymizmu jest zatem niewiele. Na siłę można ich szukać w powrotach do treningów Oliwii Rapackiej i Agaty Guścior. Obie jednak potrzebują jeszcze sporo czasu na dojście do odpowiedniej formy. – W Koninie chcemy się odbudować i zdobyć komplet punktów – zapowiada Roksana Ratajczyk.

Sobotni mecz w Koninie rozpocznie się o godz. 11.15 i będzie relacjonowany na żywo przez TVP Sport.

KAMIL KOZIOL



## Wzięli rewanż za Euro

**PIŁKA NOŻNA** Reprezentacja Hiszpanii finalistą Ligi Narodów. Zespół trenera Luisa Enrique w półfinale okazał się lepszy od mistrzów Europy – Włochów – przerywając tym samym passę 37 meczów bez porażki zespołu Roberto Manciniego

Włosi celowali w srubowanie swojego rekordu. Ostatnią porażkę Squadra Azzurra zanotowała ponad 3 lata temu – 10 września 2018 r. przegrała z Portugalią 0:1. Jak się jednak niebawem okazało licznik zatrzymał się na 37 meczach.

Mistrzowie Europy zaatakowali jako pierwsi, ale strzał Federico Chiesa dobrze odbił Unai Simon. Później do ataku ruszyli Hiszpanie i to w nieco odmienionym stylu, bo szukając swej szansy poprzez dośrodkowania. W 17 minucie po wrzucie Mikela Oyarzabala do główek najwyższej wysoczył Ferran Torres i pokonał Gianluigiego Donnarumę. Później spotkanie się wyrównało, ale Hiszpanie utrzymywali jedną bramkę przewagi. W 42 minucie za drugą żółtą kartkę boisko musiał jednak opuścić Leonardo Bonucci.

Po zmianie stron grający w osłabieniu Włosi rzucili się do odrabiania strat. I mogli za to słono zapłacić, bo świetną okazję na trzecią bramkę dla Hiszpanów zmarnował Marcos Alonso. Wreszcie w 83 minucie po dobrej kontrze w pole karne gości wpadł Chiesa po czym dograł piłkę do Lorenzo Pellegriniego, a ten wpakował ją do pustej bramki. Na więcej Włochów nie było już jednak stać i do finału Ligi Narodów awansowała „La Roja”. W drugim półfinale zmierzyły się Francja i Belgia. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Mecz o trzecie miejsce odbędzie się w niedzielę o godzinie 15. Natomiast spotkanie finałowe zaplanowano na 20.45.

### Włochy — Hiszpania 1:2 (0:2)

**Bramki:** Pellegrini (83) — F. Torres (17,45).

**Włochy:** Donnarumma — Di Lorenzo, Bonucci, Bastoni, Emerson — Barella (72 Calabria), Jorginho (64 Pellegrini), Verratti (58 Locatelli) — Chiesa, Bernardeschi (46 Chiellini), Insigne (58 Kean)

**Hiszpania:** Simon — Azpilicueta, Laporte, P. Torres, Alonso — Koke (75 Merino), Busquets, Gavi (84 S. Roberto) — Sarabia (75 Gil), F. Torres (49 Pino), Oyarzabal.

### Multi Multi (7.10), godz. 14

1, 3, 8, 15, 17, 22, 23, 25, 27, 29, 31, 37, 40, 41, 43, 54, 57, 60, 76, 79. Plus 23.

### Multi Multi (6.10), godz. 21.50

6, 7, 10, 11, 13, 16, 20, 21, 22, 34, 36, 42, 43, 50, 53, 67, 69, 74, 76, 80. Plus 22.

### Mini Lotto (6.10)

11, 26, 30, 36, 37.

### Ekstra Pensja (6.10)

8, 12, 16, 33, 35 - 4.

### Ekstra Premia (6.10)

1, 10, 12, 16, 19 - 2.

### Kaskada (7.10), godz. 14

1, 3, 4, 6, 7, 11, 12, 15, 16, 20, 23, 24.

### Kaskada (6.10), godz. 21.50

2, 3, 4, 5, 7, 10, 11, 12, 15, 17, 21, 22.

### Super Szansa (7.10), godz. 14

1, 8, 4, 7, 8, 2, 9.

### Super Szansa (6.10), godz. 21.50

2, 7, 4, 2, 2, 0, 5.

# Najpierw liga, potem Europa

**ENERGA BASKET LIGA KOBIEC** Marzenia o zwojowaniu Europy trzeba odłożyć na później, bo w ten weekend koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zainaugurują rozgrywki ligowe. W sobotę (godz. 18) w hali MOSiR akademicki zmierzą się z 1KS Ślązka Wrocław

Krzysztof Kurasiewicz

**W** pierwszej kolejce Energa Basket Ligi Kobiet lubelskie zawodniczki pauzowały, a kibice musieli uzbroić się w cierpliwość. Same „Pszczółki” miały jednak z tego powodu o tyle dobrze, że mogły w pełni skupić się na meczach eliminacyjnych do EuroCup. I nabrać sił przed nadchodzącym „maratonem”.

– To był taki ostatni oddech dla nas, bo teraz do grudnia, a mam nadzieję, że i dłużej, będziemy grać co trzy dni – przyznaje Krzysztof Szewczyk, trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

U siebie akademicki wygrały z rosyjskim Sparta&k M.R. Vidnoje 62:61, a w Moskwie 73:69. Tym samym zameldowały się w rundzie zasadniczej tych zmagani. Na ich pierwszy mecz w fazie grupowej europejskich rozgrywek trzeba będzie poczekać do 14 października, kiedy to do hali MOSiR przyjedzie PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski.

Zanim jednak lublinianki wyruszą na podbój Europy, będą musiały stawić czoła pierwszemu ligowemu rywalowi. 1KS Ślązka Wrocław to zespół doskonale znany lubelskim kibicom. „Pszczółki” miały okazję już zagrać z podopiecznymi Arkadiusza Rusina w okresie przygoto-



Lubelskie koszykarki mają za sobą dwa wygrane spotkania w eliminacjach do EuroCup

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wawczym. W połowie września zielono-białe przegrały u siebie 67:75. Trzeba jednak pamiętać, że wtedy trener Krzysztof Szewczyk nie mógł posłać do boju najmocniejszego składu – w Polsce nie było jeszcze Amerykanek Kamiah Smalls i Natashy Mack.

Wrocławianki rozpoczęły ten sezon od przekonującej

wygranej 70:48 z GTK Gdynia, czyli z drużyną opartą w całości na polskich zawodniczkach. Zaskoczenia nie było, pierwsze skrzypce grały Amerykanki – Patricia Bright i Dominique Wilson – które zdobyły odpowiednio 25 i 18 punktów. Nieco mniej, bo 14 „oczek” dorzuciła Anna Jakubiuk, która miała również

11 zbiórek. Z kolei 13 razy piłkę z tablic zgarniała Słowaczka Michaela Fekete.

– Teraz zagramy innym składem niż wtedy. Ale to nie jest tak, że skoro dołączyły do nas Amerykanki, to nagle wygramy plus 20. Ślązka miała bardzo dobry okres przygotowawczy, rozpoczęła od zwycięstwa i z tego co wiedzieliśmy na wideo, to widać, że grają coraz lepiej. To nie będzie łatwy mecz, tak jak z każdym zespołem prowadzonym przez trenera Arkadiusza Rusina – tłumaczy Krzysztof Szewczyk.

Bilety na starcie Pszczółki ze Ślązka można kupić przez internet na stronie sklepazsumcs.pl (5 zł za ulgowy i 10 zł za normalny) lub w kasie hali MOSiR przed meczem. W tym sezonie transmisje ze spotkań w EBLK zapewnią InStat TV.

### SPOTKAJĄ SIĘ Z KIBICAMI

Zanim zobaczymy koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin na ligowych parkietach, to zawodniczki spotkają się ze swoimi sympatykami. Jak zapowiada klub, będzie to okazja nie tylko do zrobienia sobie zdjęć z zawodniczkami i zebrania od nich autografów, ale również do porozmawiania z nimi. „Pszczółki” będzie można spotkać dzisiaj o godz. 10 w centrum handlowym VIVO! Lublin (na parterze, na placu na wprost za wejściem głównym).

## KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 8-10 PAŹDZIERNIKA

### Piłka nożna

● **eWinner II liga:** Wisła Puławy – Znicz Pruszków, w sobotę o godz. 14.45 na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka w Puławach.  
● **III liga, niedziela:** Tomaszów Lubelski – Stal Stalowa Wola (13) ● Orleńskie Spółdzielcze Radzynie Podlaski – Podhale Nowy Targ (15)  
● **Hummel IV liga, grupa I, sobota:** Górnik II Łęczna – Włodawianka Włodawa (11)  
● **Huragan Międzyrzec Podlaski – POM Iskra Piotrowice (12) ● Lewart Lubartów – Lublinianka Lublin (15.30). Niedziela:** Motor II Lublin – Orleńskie Spółdzielcze Radzynie Podlaskie (15) ● Opolanin Opole Lubelskie – Sparta Rejowiec Fabryczny (15) ● Lutnia Piszczac – Powiślak Końskowola (15).  
● **Hummel IV liga, grupa II, sobota:** Brat Siennica Nadolna – Kłos Gmina Chelm (11) ● Świdniczanek Świdnik – Hetman Zamość (14) ● Krysztal Werbkowice – Stal Kraśnik (15) ● Igros Krasnobród – Granit Bychawa (15) ● Huczwa Tyszowce – Start Krasnostaw (15). **Niedziela:** Grom Różaniec – Gryf Gmina Zamość (15).

● **Keeza białska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Kujawiak Stanin – Orzeł Czemierniki (12) ● ŁKS Łazy – Sokół Adamów (15) ● Bad Boys Zastawie – Bizon Jeleniec (15) ● LZS Dobryń – Az-Bud Komarówka Podlaska (15) ● Unia Krzywda – Młodzieżówka Radzynie Podlaski (15) ● Ar-Tig Huta Dąbrowa – Grom Kąkolewnica (15) ● Tytan Wisznice – Unia Żabików (15) ● LKS Milanów – Granica Terespol (15).  
● **Keeza chełmska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15):** Unia Białopole – Frassati Fajstławice (14) ● Hetman Żółkiewka – Spółdzielca Siedliszcze ● Znicz Siennica Różana – Ruch Izbica (15) ● Hutnik Dubeczno – Granica Dorohusk ● Start Pawłów – Orzeł Srebrzyszcze ● Bug Hanna – Agros Suchawa ● Unia Rejowiec – Ogniwo Wierzbica.  
● **Keeza lubelska klasa okręgowa, sobota:** Sokół Konopnica – Orion Niedzwica (15) ● MKS Ryki – Piaskowia Piaski (15) ● Garbarnia Kurów – Wisła Annopol (16). **Niedziela:** Avia II Świdnik – Janowianka Janów Lubelski (11) ● Błękit Cynców – Sygnał Lublin (14) ●

Wisła II Puławy – Unia Bełżyce (14.30) ● Stal Poniatowa – Polesie Kock (15) ● LKS Stróża – KS Cisowianka Drzewce (16).  
● **Keeza zamojska klasa okręgowa, sobota:** Olimpia Miączyn – Granica Lubycza Królewska (11) ● Olimpiakos Tarnogród – Andoria Mirce (13). **Niedziela:** Włókniarz Frampol – Roztocze Szczepieszyn (12) ● Korona Łaszczów – Victoria Łukowa (14) ● Sparta Łabunie – Omega Stary Zamość (14) ● Pogoń 96 Łaszczówka – Tanew Majdan Stary (14) ● Łada 1945 Biłgoraj – Tur Turobin (15) ● Metalowiec Goraj – Błękitni Obsza (15).  
● **Centralna Liga Juniorów U-17, sobota (oba mecze o godz. 12):** Motor Lublin – Stal Rzeszów ● AP TOP 54 Biała Podlaska – Wisła Kraków. **Niedziela:** Wisła Puławy – Korona Kielce (12).  
● **Centralna Liga Juniorów U-15, sobota:** BKS Lublin – AP TOP 54 Biała Podlaska (13.30).  
● **XI Jesienny Puchar Lublina – Lubelska Liga Orlikowa, piątek (Orlik SP 52 przy ul. Jagiełły):** Omega – Wrońska (19.15).  
● **Jesienny Puchar Omegi, w sobotę od godz. 10 na Orliku**

SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.  
● **Finałowy Turniej Wolności, w sobotę od godz. 10 na stadionie na stadionie przy ul. 1 Pułku Szwoleżerów 15A w Chelmie.**

### Piłkarska

● **PGNiG Superliga mężczyzn:** Azoty Puławy – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski, w sobotę o godz. 19 w hali MOSiR przy ul. Lubelskiej w Puławach.  
● **I Centralna Liga mężczyzn:** AZS AWF Biała Podlaska – SRS Orlen Upstream Przemysł, w sobotę o godz. 18 w hali Widowiskowo-Sportowej FAWF przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej.  
● **II liga mężczyzn:** AZS UMCS Lublin – MKS Padwa II Zamość, w sobotę o godz. 13 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

### Koszykówka

● **Energia Basket Liga kobiet:** Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Ślązka Wrocław, w sobotę o godz. 18 w hali MOSiR im.

**Drużyna:** Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin  
**Siedziba klubu:** ul. Langiewicza 22, 20-032 Lublin  
**Prezes:** Rafał Walczyk.  
**Trener:** Krzysztof Szewczyk.  
**Asystent:** Marek Lebedziński. **II Asystent:** Szymon Siembida. **Kierownik drużyny:** Michał Frączek. **Fizjoterapeuta:** Paweł Siembida.  
**Rzucający:** Zuzanna Sklepowicz (Polska, 173 cm), Wiktoria Duchnowska (Polska, 176), Aleksandra Stanacev (Serbia, 167), Kamiah Smalls (USA, 178), Aleksandra Kuczyńska (Polska, 168).  
**Skrzydłowe:** Emilia Kośla (Polska, 176), Martina Fassina (Włochy, 183), Klaudia Niedźwiedzka (Polska, 187), Olga Trzeciak (Polska, 183), Natasha Mack (USA, 193).  
**Środkowa:** Ivana Jakubcova (Słowacja, 198).  
**Przybyły:** Aleksandra Stanacev (Duran Maquinaria Ensino Lugo, Hiszpania), Ivana Jakubcova (Gesam Gas Le Mura Lucca, Włochy), Kamiah Smalls (Use Scotti Rosa Empoli, Włochy), Aleksandra Kuczyńska (Enea AZS AJP Gorzów Wielkopolski, Polska), Natasha Mack (Oklahoma State University, USA).  
**Ubyły:** Jennifer O'Neill (brak), Ilaria Milazzo (Fila San Martino Di Lupari, Włochy), Morgan Bertsch (VBW Arka Gdynia, Polska), Elisabeth Pavel (TFSE-MTK Budapest, Węgry), Karolina Poboży (Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz, Polska).  
**Terminarz EBLK: 9 października:** Pszczółka – Ślązka ● **17 października:** GTK – Pszczółka ● **24 października:** Gorzów – Pszczółka ● **30 października:** Pszczółka – Katarzynki ● **6 listopada:** Politechnika – Pszczółka ● **20 listopada:** Pszczółka – Polkowice ● **27 listopada:** Arka – Pszczółka ● **4 grudnia:** Pszczółka – Polonia ● **11 grudnia:** Zagłębie – Pszczółka ● **18 grudnia:** Pszczółka – Basket ● **26 grudnia 2020 – 6 marca 2021:** runda rewanżowa ● **12 marca – 18 kwietnia 2021:** play-off.

Zdzisława Niedzieli przy AI. Zygmuntońskich w Lublinie.  
● **I liga kobiet:** AZS UMCS Lublin – UKS Huragan Wołomin, w niedzielę o godz. 14 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy AI. Zygmuntońskich w Lublinie.  
● **Suzuki I liga mężczyzn:** AZS UMCS Start Lublin – Znicz Basket Pruszków, w niedzielę o godz. 18.30 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy AI. Zygmuntońskich w Lublinie.

### Siatkówka

● **II liga kobiet:** Tomasovia Tomaszów Lubelski – Silesia Volley Myslowice, w sobotę o godz. 17 w hali LO nr 2 przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim ● AZS UMCS Volley Lublin – ŁKS Siatkówka Żeńska Łódź, w sobotę o godz. 17 w hali CKF przy ul. Langiewicza w Lublinie.

### Tenis stołowy

● **Lotto Superliga:** Akademia Zamojska Zamość – Fibrain UK AZS Politechnika Rzeszów, w piątek o godz. 18 w hali ZSP nr 3 przy ul. Zamoyskiego 62 w Zamościu. (LUKISZ)



## Szybka rehabilitacja?

**EWINNER II LIGA** Po pechowej porażce z Olimpią Elbląg drużyna Mariusza Pawlaka szybko będzie miała okazję, żeby się zrehabilitować. W sobotę Wisła znowu zagra przed własną publicznością. Tym razem rywalem będzie Znicz Pruszków. Spotkanie rozpocznie się wcześniej niż planowano, o godz. 14.45

Początkowo pierwszy gwizdek był wyznaczony na godz. 16. Z powodu otwarcia nowej hali w Puławach działacze zdecydowali się jednak przyspieszyć spotkanie ze Zniczem. I ostatecznie zawody wystartują ponad godzinę wcześniej.

Jeżeli Duma Powiśla marzy o czołowych lokatach, to takie mecze, jak ten sobotni musi wygrywać. Rywale w pięciu poprzednich występach zgarnęli tylko pięć punktów. Jedyne zwycięstwo odnieśli przy okazji starcia z ostatnim zespołem w tabeli, czyli Sokółem Ostróda (3:2). Ekipa z Pruszkowa właśnie obok czerwonej latarni rozgrywek ma najgorszą defensywę w II lidze. Do tej pory straciła aż 20 goli. Podopieczni Mariusza Misiury ani razu nie zachowali czystego konta.

Wydaje się, że to idealny przeciwnik, żeby rozpocząć nową serię w Puławach, ale trzeba też zaznaczyć, że Znicz w tym sezonie lepiej punktuje właśnie na wyjazdach. U siebie ściągał tylko pięć „oczek”, ale z obcych boisk przywoził ich siedem. Niespodziewanie potrafił też wygrać w Chojnicach i Krakowie z Garbarnią.

A puławianie na pewno przystąpią do najbliższego spotkania podrażnieni porażką z Olimpią. Przegrywali już 0:2, ale w doliczonym czasie gry wyrównali na 2:2 i próbowali pójść za ciosem. Zamiast strzelić na 3:2 stracili jednak trzeciego gola i musieli przelknąć bardzo gorzką pigułkę. Tym bardziej, że przegrali po raz pierwszy od czterech spotkań.

– Nie można robić błędów, jeżeli chcesz wygrywać, zwłaszcza w końcówce. Poczuliśmy jednak, że możemy powalczyć o coś więcej niż remis. Może niepotrzebnie? Na pewno nie byliśmy jednak Wisłą, która w ostatnich dwóch-trzech meczach była zdecydowanie lepszym zespołem i grała bardziej odpowiedzialnie. Szybkościowo też nie wyglądaliśmy aż tak dobrze. Porażka boli, ale taka jest piłka. Mamy przed sobą kolejne spotkanie u siebie i musimy zagrać zdecydowanie lepiej i zdobyć punkty – wyjaśnia Mariusz Pawlak.

Niestety, pod znakiem zapytania stoi występ Adriana Paluchowskiego. Najlepszy snajper Wisły przed tygodniem w wydawałoby się niegroźnej sytuacji doznał kontuzji. A trzeba dodać, że „Paluch” akurat w ekipie Znicza spędził kilka ładnych lat. W tym czasie na boiskach I i II ligi zdobył dla tego klubu 58 bramek. Ostatni raz koszulkę ekipy z Pruszkowa zakładał w sezonie 2016/2017. (LUKISZ)

# Czas na nowe rozwiązania w ataku

**EWINNER II LIGA** Po dwóch remisach z rzędu przydałoby się znowu zdobyć komplet punktów. Problem w tym, że rywalem Motoru będzie tym razem KKS Kalisz, który w poprzednim sezonie w meczach z żółto-biało-niebieskimi wywalczył cztery punkty. Jak będzie tym razem? Przekonamy się w sobotę wieczorem. Wyjazdowe spotkanie drużyny Marka Saganowskiego rozpocznie się o godz. 18

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Do tej pory Motor rozegrał dwa mecze z rywalami z czołówki: Ruchem Chorzów i ostatnio Chojniczanką. I trzeba przyznać, że ekipa z Lublina mimo atutu własnego boiska w tych pojedynkach nie zachwycała. W sobotę Michał Fidziukiewicz i spółka zmierzą się z ciut niżej notowanym rywalem, bo podopieczni Ryszarda Wieczorka znajdują się tuż poza strefą barażową. Jakiego spodziewają się spotkania?

– Na pewno ciężkiego. Przypominam, że KKS u siebie przegrał tylko z Ruchem Chorzów i Stalą Rzeszów. W Pucharze Polski pokonał za to Pogoń Szczecin. Jest to na pewno dobra drużyna, agresywna i dobrze rozgrywająca swoje akcje. To będzie dla nas dobre przetarcie. Rywale mają doświadczonego zespół i trenera. Uważam, że jest siedem-osiem klubów, które liczą się w walce o awans i jednym z tych klubów jest również drużyna z Kalisza – ocenia Marek Saganowski.

W kadrze rywali nadal można znaleźć Mateusza Majewskiego. „Majo” ma oczywiście za sobą występy w Motorze, więc w sobotę na pewno będzie dodatkowo zmobilizowany. W obecnych rozgrywkach jest głównie rezerwowym, a w 11 występach zaliczył jedno trafienie. Gospodarze będą w week-



Motor w starciu z Chojniczanką dopiero drugi raz w tym sezonie zakończył mecz ligowy bez gola  
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

end osłabieni, bo za kartki muszą pauzować: Przemysław Stolec i Mateusz Wysokiński. Trzeba będzie za to uważać na Piotra Giela, który ma na swoim koncie cztery bramki.

Jak wygląda sytuacja kadrowa żółto-biało-niebieskich? Problemy ze zdrowiem ma dwóch młodzieżowców: Adrian Dudziński i Damian Sędzikowski. Ten pierwszy wrócił po długiej przerwie, ale w star-

ciu z Chojniczanką wytrzymał na boisku tylko 45 minut. Drugiego z powodu urazu w ogóle zabrakło w kadrze meczowej. Nadal nie wiadomo, czy uda się postawić tych zawodników na nogi. Do gry po pauzie za kartki wraca za to Piotr Kusiński. Mimo niezłej pierwszej połowy na drugą nie wyszedł ostatnio Tomasz Kołbon. Trener Saganowski wyjaśnia jednak, że ta zmiana była spowodowana

koniecznością wprowadzenia do gry za Dudzińskiego Maksą Cichockiego, a w tej sytuacji na boisku musiał się zameldować inny młodzieżowiec.

Najsukuteczniejszy drugoligowiec w dwóch poprzednich występach zdobył tylko jednego gola. Dlatego „Sagan” przyznaje, że rywale poznali już styl grania jego zespołu i trzeba poszukać czegoś nowego. – Drużyny już zaczęły mocniej analizować naszą ofensywną grę. Chojniczanka stała w średnim pressingu i czekała na kontry. Okazuje się, że niskie ustawienie rywali powoduje, że ciężko nam o konstruowanie dogodnych sytuacji do oddania strzału. W tym tygodniu trochę ćwiczylimy inne rozwiązania w ofensywie, zobaczymy, jak to wyjdzie podczas meczu o punkty – mówi opiekun ekipy z Lublina.

### KUNCA TYLKO W REZERWACH

W miniony weekend cztery gole w meczu rezerw zdobył Dominik Kunca. Od początku rozgrywek zawodnik występuje tylko w czwartoligowej drużynie. A skoro skrzydłowi Motoru w ostatnich meczach nie imponują formą, to wydawało się, że Słowak może zostać „odkurzony” i dostanie szansę w „jedynce”. Nic jednak z tego nie będzie. – Dominik miał długo problemy zdrowotne, ale obecnie nie jest brany pod uwagę przy ustalaniu meczowej 20 – wyjaśnia trener Saganowski.

## Ważne egzaminy naszych drużyn

**PIŁKARSKA III LIGA** W weekend prawdziwe wzywanie czeka nasze najlepsze zespoły w grupie czwartej. Chełmianka w sobotę zmierzy się na wyjeździe z wiceliderem Cracovią II (godz. 13). W niedzielę Orleńta Spomlek podejmą za to czwarte Podhale Nowy Targ (15)

W ostatnich tygodniach nikt nie może się pochwalić takimi wynikami, jak podopieczni Tomasza Złomańczuka. Jego piłkarze wygrali pięć z sześciu poprzednich spotkań, a jedno zremisowali. „Pasy” miały za to trochę problemów. W poprzedniej serii gier drużyna Piotra Giza przegrała w Nowym Targu aż 0:5. A wcześniej męczyła się z Podlasie Białą Podlaska (2:1) i Wisłą Sandomierz (3:1).

Problem w tym, że akurat w PKO BP Ekstraklasie wypadła przerwa reprezentacyjna. A z tego powodu kilku zawodników dla podtrzymania rytmu meczowego może wyłączać w rezerwach.

– Na pewno czeka nas ciekawy pojedynek. W najbliższym czasie będzie takich sporo, bo później mamy także mecz z Radzynieciem, a następnie z Siarką Tarnobrzeg. Najpierw skupiamy się jednak na wyjeździe do Krakowa. Wiemy, że to ważne spotkanie, ale na razie trudno powiedzieć, w jakim składzie wystąpi przeciwnik. Mogą mieć posilkę z pierwszego zespołu,



Podlasie w sobotę postara się o niespodziankę w starciu z liderem, a Orleńta Spomlek spróbują zatrzymać Podhale Nowy Targ  
FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

ale tak naprawdę my koncentrujemy się na sobie. Chcemy rozegrać kolejne dobre zawody i podtrzymać dobrą passę – zapewnia trener Złomańczuk.

Nie wiadomo jednak, czy drużynie pomoże w sobotę Grzegorz

Bonin. Doświadczonego zawodnik przy okazji środowego starcia w Pucharze Polski ze Startem Krasnystaw doznał kontuzji mięśniowej. – Naprawdę trudno powiedzieć, jak poważny jest to uraz. Może około piątku będziemy wiedzieli coś wię-

cej na ten temat – dodaje szkoleniowiec Chełmianki.

Prawdziwy test czeka też defensywę Orleńta Spomlek. Ostatnio trener Mikołaj Raczynski mógł mieć sporo zastrzeżeń do gry swoich bramkarzy, dlatego zdecydował się postawić na Roberta Nowackiego, który zaliczył dopiero pierwszy występ w tym sezonie. Okazało się jednak, że to był strzał w dziesiątkę, bo 23-latek zanotował sporo udanych interwencji i mocno przyczynił się do bezbramkowego remisu w Białej Podlaskiej. Teraz biało-zielonych sprawdzi jednak Podhale Nowy Targ. A to akurat najsukuteczniejsza drużyna w grupie czwartej. W 11 meczach zdobyła już 27 goli. Ostatnio pięć zaaplikowała Cracovii II, a wcześniej potrafiła wbić sześć bramek w Dębicy.

Z kim gra reszta naszych ekip? Podlasie jedzie do jaskini lwa, czyli Tarnobrzega. Lider tabeli ostatnio przegrał w Sandomierzu 2:3 i na pewno będzie podwójnie zmotywowany (sobota, godz. 14). Godzinę później rozpocznie się spotkanie Czarni Połaniec – Avia Świdnik. Żółto-niebiescy postara-

ją się wreszcie wygrać dwa mecze z rzędu, ale rywale nie przegrali już od czterech kolejek, więc łatwo o pełną pulę nie będzie.

### ZDZIESIĄTKOWANA TOMASOVIA

Trudnego rywala ma także beniaminek z Tomaszowa Lubelskiego. Niebiesko-biali zagrają u siebie ze Stalą Stalowa Wola (niedziela, godz. 13). Gospodarze będą jednak porządnie osłabieni. Ostatnio do listy kontuzjowanych dołączyli: Damian Chmura, Michał Skiba, Arkadiusz Smoła, czy Rafał Kycko. I marne są szanse, że ktoś z nich wróci do gry w weekend. – Przed nami prawdziwe wzywanie, bo wygląda to bardzo źle pod względem kadrowym. Chyba złożyłbym już jedenastkę z kontuzjowanych graczy. I to byłby skład, którym robiliśmy awans. Teraz musimy jednak wystawić chłopaków, którzy nie grali nawet w czwartej lidze. To jest problem. Z drugiej strony piłka nożna ma to do siebie, że wszystko jest możliwe. Mamy duże zaplecze i pracujemy ciężko, więc mimo wszystko postaramy się o niespodziankę – zapewnia Paweł Babiarz, trener Tomasovii.



## KARTKA Z KALENDARZA

1901

Sopot uzyskał prawa miejskie

1914

W Quito, stolicy Ekwadoru, uruchomiono pierwszą linię tramwajową

1920

urodził się Frank Herbert, amerykański pisarz science fiction, autor powieści „Diuna”

1949

urodziła się Sigourney Weaver, amerykańska aktorka

1970

urodził się Matt Damon, amerykański aktor

1976

oddano do użytku trasę Warszawa-Katowice

2004

premiera filmu „Pregi” w reżyserii Magdaleny Piekorz

2009

Amerykański Kongres nadał pośmiertnie gen. Kazimierzowi Pułaskiemu tytuł Honorowego Obywatela Stanów Zjednoczonych

2017

na Stadionie Narodowym w Warszawie Polska pokonała Czarnogórę 4:2 i zapewniła sobie awans do XXI Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Rosji

76,83

metrów to długość amerykańskiego okrętu podwodnego z napędem atomowym USS Scamp. Jednostka została zwodowana 8 października 1960 roku

# Wyspa, rewolucja i plany na przyszłość

GRAMY Co nas czeka w grze Far Cry 6?



**F**ar Cry to jedna z popularniejszych serii gier ostatnich lat. W 2004 roku zapoczątkowała ją gra stworzona przez niemieckie studio Crytek. Otwarty świat, zapierająca dech w piersiach oprawa graficzna, niezła sztuczna inteligencja przeciwników... Potem Crytek zaczął prace nad grą Crysis, a markę Far Cry zajął się Ubisoft.

Efektom tego ostatniego była wydana w 2008 roku gra Far Cry 2 z akcją ulokowaną w Afryce, gdzie podczas wojny domowej w niewielkim państwie polowaliśmy na handlarza bronią. Tu fabuła i postacie stały na dalszym planie. Liczyły się klimat, niezwykle piękne krajobrazy i poważniejsza tonacja rozgrywki bez dziesiątek znajdziek i aktywności pobocznej.

W Far Cry 3 twórcy poszli w nieco inną stronę: we wciąż otwartym świecie dostaliśmy bardziej osobistą i rozbudowaną historię



z czarnym charakterem w postaci Vaasa. Kolejne części podążały tym samym tropem zmieniając rejon działań, przeciwnika i dołączając kolejne aktywności. Kolejne odsłony sprzedawały się bardzo dobrze, ale też część graczy narzekała, że dostają kolejny raz nieco przerobioną „trójkę”.

Wczoraj swoją premierę miała gra Far Cry 6. Co tym razem przygotowali twórcy?

Karaibską wyspę Yara. To kraj zrujnowany przez sankcje gospodarcze, a przede wszystkim lokalnego dyktatora Antóna Castillo (w tej roli Giancarlo Esposito znany z seriali Breaking Bad czy The Mandalorian). Castillo trzyma kraj w żelaznym uścisku i doprowadza go na skraj rewolucji. A wolnym czasie zajmuje się wychowywaniem swojego trzynastoletniego syna Diego.

I tu pojawia się nasz bohater/bohaterka. To dezerter, który podejmie partyzancką walkę z reżimem. I właśnie na określenie „partyzancką” twórcy kładą duży nacisk: będziemy musieli często korzystać z umiejętności majsterkowania, by skorzystał z dostępnych zasobów. Tradycyjnie dla serii nie brakuje też pojazdów. Jest też znany z poprzedniej części gry

system współpracy ze zwierzętami.

A do tego mnóstwo wybuchów, akcji i pięknych krajobrazów.

Gra jest dostępna na PC, Xbox Series X|S i One, PlayStation 5 i 4, Google Stadia i Ubisoft+. Jest też już sporo recenzji. W serwisie metacritic.com średnia ocen to – w zależności od platformy – 75-81 na 100.

Wiadomo też, co będzie w przyszłości. Dzięki przepustce sezonowej, gracze wcielą się w najbardziej rozpoznawalnych złooczyńców: Vaasa Montenegro (Far Cry 3), Pagan Mina (Far Cry 4) i Josepha Seeda (Far Cry 5). W dodatkach pojawi się jej oryginalna obsada.

Ma być też sporo bezpłatnej zawartości rozszerzającej uniwersum Far Cry 6. To na przykład cotygodniowe akcje partyzanckie dostępne po ukończeniu głównej kampanii, czy operacje specjalne w nowych obszarach i z nowymi mechanikami rozgrywki. (RAD)

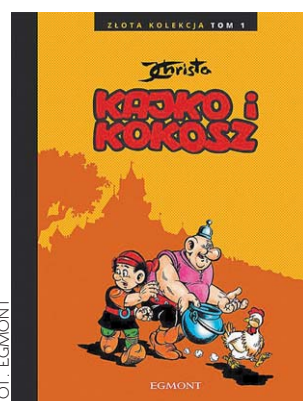
## 50 lat Kajko i Kokosza

**KOMIKS** Wykreowani przez Janusza Chrystę Kajko i Kokosz są częścią polskiej kultury nie tylko za sprawą albumów komiksowych. W ostatnich latach dzielni woje są bohaterami gier, a album „Kajko i Kokosz. Szkoła Latania” znalazł się w na liście lektur szkolnych. W tym roku woje zagościli na małym ekranie za sprawą serialu na platformie Netflix. Są również obecni na deskach teatrów: musical o przygodach Kajka i Kokosza można obejrzeć w warszawskim teatrze Syrena.

W roku 2022 przypadają 50. urodziny serii „Kajko

i Kokosz” i z tej okazji wydawnictwo Egmont na 13 października tego roku przygotowało premierę pierwszego tomu jubileuszowej edycji „Kajko i Kokosz. Złota Kolekcja”. Kolekcja składa się z sześciu tomów, w których zebrane zostały wszystkie komiksy „Kajko i Kokosz” – w kolejności chronologicznej i poddane renowacji kolorystycznej. W tym roku ukażą się 2 tomy.

Kajko i Kokosz pojawili się na łamach trójmiejskiej popołudniówki „Wieczór Wybrzeża” w 1972 roku. Cykl Janusza Chrysty (1934-2008) opowiada o dwóch



FOT. EGDMONT

wojach – dzielnym i rozważnym Kajku oraz żartocznym i nieco samolubnym Kokoszu, który bronią Mirmilo-



wa oraz przeżywają mnóstwo zabawnych przygód.

Dodatkiem do każdego z sześciu albumów jest

obszerne posłowie Krzysztofa Janicza, zawierające wiele informacji i ciekawostek o historii serii oraz samym Januszu Chrystę. W tomie pierwszym przybliżone zostają najmłodsze lata autora i jego artystyczna droga do stworzenia „Kajka i Kokosza”. Będą też liczne archiwalne zdjęcia, okładki, ilustracje i szkice. Za renowację kolorystyczną plansz komiksowych i okładek oryginalnych odpowiada Arkadiusz Salamoński.

Na 8 grudnia zaplanowano premierę drugiego tomu.